

Gazeta Polkowicka



26 IV '96, nr 17-18 (129-130), rok V TYGODNIK cena: 40 gr (4000 zł)

W jednogłośnie głosowaniu, Rada Miejska Polkowic, udzieliła Zarządowi Gminy, absolutorium za pracę w ubiegłym roku.

Awans dla komendanta, nagroda dla burmistrza



W polkowickim Ratuszu odbyła się wczoraj (24 bm) XVIII sesja Rady Miejskiej Gminy Polkowice. Porządek obrad był bardzo bogaty, zawierał bowiem aż dwadzieścia punktów. Po przyjęciu projektu porządku posiedzenia do którego dodano jeden punkt, radni przystąpili do obrad. Na sesji obecni byli przedstawiciele Straży Miejskiej, gdyż w tym roku przypada jej pięciolecie. Burmistrz jako zwierzchnik Leszka Słońskiego, komendanta Straży Miejskiej nadał mu stopień brygadiera, który jest najwyższym stopniem służbowym obowiązującym w Straży Miejskiej. Warto dodać, że komendant Słoński pełni swoją funkcję od początku istnienia Straży Miejskiej w Polkowicach.

Po tej uroczystości radni wysłuchali fragmentu wywiadu z Wiesławem Kaczmakiem, ministrem przekształceń własnościowych, który wyemitowano w Radio Legni-

ca w ubiegłym tygodniu. Przypomnijmy, że w wywiadzie mowa była o rozwoju regionu i negocjacjach prowadzonych w Warszawie, a związanych bezpośrednio ze ściąganiem do Polkowic concernu General Motors. Radni, ze względu na niesione w Warszawie przez ministra Kaczmarka poparcie dla regionu i jego dalszy rozwój, za pośrednictwem zarządu gminy postanowili zaprosić go do Polkowic.

W sesji z powodu służbowego wyjazdu nie mógł uczestniczyć zaproszony na nią Stanisław Siewierski, prezes „Polskiej Miedzi”. W jego zastępstwie przybył wiceprezes Stanisław Krajewski, który zajmuje się kombinackimi inwestycjami i przekształceniami miedzianego potentata. Celem wizyty przedstawiciela Zarządu „Polskiej Miedzi” w Polkowicach była sprawa budowy kompleksu basenów. Do tej pory bowiem, do spółki, która ma zająć się budową rekreacyjnego ośrodka

nie przystąpiła Dolnośląska Spółka Inwestycyjna, która ma być przedstawicielem KGHM w tej inwestycji. Prezes Krajewski wyraził zadowolenie z tego, że gmina stara się ściągnąć na swój teren zagraniczny kapitał, i że szuka, alternatywnych dla miedzianej monokultury, przyszłych miejsc pracy. Mówił również, że „Polska Miedź”, nadal podtrzymuje swoją wolę w współfinansowaniu przedsięwzięcia budowy kompleksu basenów. Jednak choć do Spółki Akcyjnej przystąpili już: Gmina Polkowice i Wojewoda Legnicki, w dalszym ciągu nie ma decyzji o przystąpieniu do spółki, KGHM. Mimo to „Polska Miedź” deklaruje, że będzie współfinansować basenowe przedsięwzięcie.

Radni po wysłuchaniu sprawozdań: z działalności Zarządu Gminy w ubiegłym roku, z wykonania uchwał Rady Miejskiej, a także sprawozdania z działalności finansowej gminy i opinii Komisji Rewizyjnej, jednogłośnie przyjęli wszystkie sprawozdawcze uchwały i udzielili Zarządowi Gminy absolutorium. W sprawozdaniu z działań zarządu za ubiegły rok Emilian Stańczyszyn, burmistrz Polkowic obszernie omówił zadania jakie zarząd realizował w ubiegłym roku. Mowa była m.in. o utrzymaniu na wysokim poziomie stanu placówek oświatowych, które w budżecie gminy zajmują bardzo ważną pozycję, a także o realizowaniu zagadnień związanych z rozwojem służby zdrowia w Polkowicach. Bardzo ważne miejsce w wypowiedzi burmistrza zajęło również budownictwo mieszkaniowe. E. Stańczyszyn powiedział — *przedzaj proponuję Radzie Miejskiej zaciągnięcie, przez gminę, wielomiliardowego kredytu, niż pozwolę na wstrzymanie budowy nowych mieszkań.* Burmistrz omawiał również sprawę promo-

cji gminy, dzięki której realne jest ściągnięcie na teren gminy zagranicznych inwestorów. Mowa była również o sposobach zarabiania gminy, przez obracanie pieniędzmi w lokatach bankowych i kapitałowych, a także jakie z tego wynikły korzyści przez wzrost budżetu.

Poza tym radni podjęli uchwały dotyczące zmian w budżecie gminy i zmian w przychodach i wydatkach Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. Podjęto także uchwałę dotyczącą ustanowienia w Polkowicach Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Uchwała ta nie powołuje do życia takiej strefy, jednak jest potrzebna w dążeniach o jej stworzenie. Wymagają tego również odpowiednie przepisy. Poza tym starania o stworzenie SSE popiera również wojewoda legnicki Ryszard Maraszek, który jest ogniwem opiniującym strefę na danym terenie. Dopiero po uzyskaniu pozytywnej decyzji rady i opinii wojewody, wniosek o stworzenie strefy trafia do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a następnie Rządu RP.

Sesja trwała blisko trzy godziny. Wszystkie uchwały zostały podjęte. Poza tym podjęto również uchwałę, wprowadzoną do porządku obrad w trakcie sesji. Dotyczyła ona obniżenia stawek czynszu w przejętych przez gminę w ubiegłym roku hotelach. Dotyczy ona mieszkańców, którzy w swoich domach nie mają kuchni i łazienek. Stawki czynszu obniżono w pierwszym przypadku o 10%, a w drugim o 20%. Na zakończenie sesji na wniosek Komisji Budżetu i Finansów, rada postanowiła przyznać burmistrzowi nagrodę pieniężną w wysokości 200% obecných poborów. Nagrodę przyznano za wzorowe kierowanie pracami zarządu a także prace realizowane na rzecz rozwoju gminy. (pjt)



Magazyn Miedziowy

● Na początku tego tygodnia do Zairu wyjechała po raz kolejny delegacja zarządu KGHM Polska Miedź SA. Celem wizyty jest nawiązanie współpracy z lokalnym koncernem Gecamines. Obecna misja ma zapoznać się z możliwościami technicznymi koncernu i ustalić potrzeby związane z wyposażeniem w maszyny i urządzenia do kopalni odkrywkowych i głębinowych. KGHM Polska Miedź SA prowadzi jednocześnie negocjacje z podobnymi koncernami w Australii i Chile. Zamierza rozmawiać także z przedstawicielami przemysłu miedziowego w Kazachstanie. Na światowym rynku tona miedzi kosztuje 2,5 tysiąca USD. Od początku bieżącego roku cena spadła o 450 dolarów. Zdaniem Piotra Bielawskiego, rzecznika prasowego biura zarządu KGHM SA - co podajemy za wrocławskim radiem - szefowie miedziowej spółki byli przygotowani na większy spadek cen tego surowca.

● Nadal prasę obiega informacja mówiąca, że jeszcze w kwietniu bieżącego roku wybrana zostanie firma doradcza, której zadaniem będzie przygotowanie Polskiej Miedzi do prywatyzacji. Nadal prezentowana jest również wypowiedź prezesa zarządu Polskiej Miedzi Stanisława Siewierskiego, który wyraża pogląd, że: *jeśli firma ta rozpocznie pracę w maju, to prywatyzacja KGHM SA w tym roku nie będzie możliwa...*

● Z udziałem Jacka Żochowskiego, ministra zdrowia i opieki społecznej, Jerzego Markowskiego, wiceprezesa Polskiej Miedzi, Jana Bylczyńskiego, prezesa zarządu MCZ i posła Ryszarda Zbrzyznego w Warszawie odbyło się spotkanie na temat objęcia pilotażowym programem działalności Miedziowego Centrum Zdrowia w Lubinie. Minister Żochowski zapowiedział wsparcie resortu dla przedstawionego projektu. Ustalono, że w maju br. do Lubina przyjedzie przedstawiciel resortu, a jego wizyta poświęcona będzie przygotowaniu programu pilotażowego.

● Przed tygodniem przy okazji uroczystego otwarcia nowego biura obsługi klienta Telekomunikacji Polskiej SA zaprezentowano po raz pierwszy w naszym województwie wideotelefon. Pierwszą rozmowę przeprowadzili minister łączności z prezesem Polskiej Miedzi. Być może zarząd KGHM SA zdecyduje się na zakup tego nowoczesnego urządzenia, którego cena wynosi blisko sto milionów złotych.

● Podczas obrad komisji sejmowej, pracującej nad projektem nowej ustawy prywatyzacyjnej, przegłosowano wniosek posła Ryszarda Zbrzyznego o przyznanie załogom prywatyzowanych przedsiębiorstw 15 procent akcji firmy. Dotąd, jak pamiętamy, obowiązywała formuła do 15 procent, a wartość darmowych akcji nie mogła przekroczyć iloczynu liczby pracowników i 18 średnich plac. Poseł Zbrzyzny zgłosił wniosek mniejszości, aby przy dzieleniu akcji oprócz stażu dać możliwość uwzględnienia także warunków pracy i stanowiska. Ryszard Zbrzyzny poparł

także inny wniosek mniejszości, aby akcje mogli otrzymać również emeryci, renciści oraz ci, którzy zatrudnili się w danym zakładzie po jego komercjalizacji.

● Trwają rozmowy w sprawie uruchomienia w polkowskim Zakładzie Naprawczym Maszyn montowni silników wysokoprężnych Deutza. Sprawę zainicjowała Dolnośląska Spółka Inwestycyjna, która zamierza również w zakładach swojego holdingu umieścić produkcję urządzeń niezbędnych dla systemu telefonii komórkowej Polkomtel.

● W Legnicy zakończyła się rozprawa sądowa w sprawie afery wekslowej KGHM. Za wyłudzenie od lubińskiego KGHM 7 mld starych złotych, Janusz B., częstochowski biznesmen został skazany na 3,5 roku więzienia i 10 tysięcy złotych grzywny. Za działanie na szkodę firmy były przewodniczący Rady Nadzorczej KGHM Andrzej M. otrzymał rok w zawieszeniu i trzy tysiące złotych grzywny, natomiast były prezes miedziowego kombinatu Jan S. został skazany na pół roku w zawieszeniu i 1,5 tysiąca złotych grzywny. Sąd ulewiwnił jedynie Jerzego L., byłego wiceprezesa KGHM, ponieważ podczas posiedzenia zarządu, na którym rozpatrywano wniosek o poręczenie weksli tylko on głosował przeciwko. Później realizował jedynie uchwałę podjętą przez zarząd. Wyrok jest nieprawomocny.

● Stanisław Siewierski, prezes KGHM Polska Miedź SA z Ryszardem Maraszkim, wojewodą legnickim podpisali wspólne stanowisko w sprawie oświadczenia złożonego przez oddział terenowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy przy Miedziowym Centrum Zdrowia. W dokumencie tym podkreślono, że podpisanie umowy o utworzeniu niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej było poprzedzone wielomiesięcznymi przygotowaniem i konsultacjami ze wszystkimi zainteresowanymi stronami. Stwierdzono również, że umowę pomiędzy władzami wojewódzkimi a KGHM SA podpisano w celu utworzenia nowoczesnego i kompleksowego systemu ochrony zdrowia pracowników miedziowego przedsiębiorstwa. Według sygnatariuszy dokumentu, wszystkie działania i umowy podjęto i realizowano w zgodzie z obowiązującymi przepisami.

● W przemyśle miedziowym nadal trwa proces przekształceń. KGHM Metale, drugi obok Dolnośląskiej Spółki Inwestycyjnej miedziowy fundusz inwestycyjny, przejmie od DSI Elpenę i Metraco, realizując swoją misję rozwoju przetwórstwa miedziowego. W DSI natomiast pozostały BGH-RM, Zakład Doświadczalny, Przedsiębiorstwo Budowy Kopalni „PeBeKa”, Legmet, PRG, Lena, Zanam i Cuprum 2000. Oznacza to między innymi uszczuplenie licznych rad nadzorczych i zarządów w tych spółkach, czego domagały się związki zawodowe.

„...Obecnie w każdej z rad nadzorczych naszych spółek zasiada od 4-6 osób. Chcemy, by składały się one maksymalnie z czterech osób w zależności od wielkości zakładu i podejmowanych problemów. Będziemy też ograniczać ich zarządy - z obecnych 3-5 osobowych do optymalnie 3 osobowych. W wyjątkowych sytuacjach będą to zarządy 4-osobowe...” - powiedział Józef Spyra, prezes Dolnośląskiej Spółki Inwestycyjnej, której

zarząd liczy 5 osób. Tyle samo, co rada nadzorcza i komisja rewizyjna tej spółki. Zdaniem Józefa Spyry i tutaj będą zmiany, lecz ich skala zależy już wyłącznie od właściciela DSI, czyli zarządu Polskiej Miedzi.

● Wiceminister przemysłu Jerzy Markowski, w ramach tworzenia nowych miejsc pracy dla górników z walbrzyskich kopalni węgla kamiennego, zaproponował stu zwolnionym górnikom pracę między innymi w lubińskim zagłębiu miedziowym.

Zebrał i opracował: Andrzej Lech

Polkowskie kalejdoskop

Zielony „Skarbek”

Nasadzenia nowych krzewów i konserwacja małej architektury zostaną przeprowadzone na terenie Domu Dziecka „Skarbek” w Polkowicach. Poza nowym wystrojem przydomowego terenu, placówka ta otrzyma również ogrodnicze narzędzia. Zakup sadzonek, narzędzi i konserwacja małej architektury zostaną pokryte z budżetu gminy.

Spotkanie w Wilnie

W ubiegłym tygodniu, z okazji 15-lecia Zespołu „Wileńszczyzna”, na Litwie przebywała delegacja przedstawicieli polskich środowisk kulturalnych. Organizatorem wyjazdu było biuro poselskie posła Tadeusza Samborskiego. Jak poinformowała nas Urszula Ród, asystentka posła, wizyta na Litwie miała na celu popularyzowanie polskiej kultury wśród Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie. W skład 45-osobowej delegacji weszli m.in. przedstawiciele placówek kultury z terenu województwa legnickiego, a także ministerstwa kultury w Warszawie.

Dotacja dla związków

Zarząd Gminy Polkowice, zgodnie z postanowieniem Rady Miejskiej z 29 lutego br. przyznał organizacjom społecznym działającym na terenie Polkowic dotację w wysokości 25 tys. zł. Pieniądże zostały podzielone między związki: Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Sybiraków, Niewidomych, Cukrzyków, Emerytów Rencistów i Inwalidów, a także Klub Seniora i Dolnośląski Związek Inwalidów Narządu Ruchu.

W kuratorium o pieniądzach

W ubiegłym tygodniu z udziałem kuratora dr Krzysztofa Kostrzanowskiego odbyło się spotkanie dyrektorów szkół ponadpodstawowych i placówek opiekuńczo-wychowawczych. Spotkanie było poświęcone sytuacji finansowej oświatowych placówek, czyli ich tegorocznego budżetu.

Gazowe przygotowania

Trwają przygotowania do ogłoszenia przetargu na wykonanie kontroli instalacji gazowych w budynkach komunalnych. Przetarg miał być ogłoszony pod koniec ubiegłego miesiąca, jednak z powodu przejęcia przez gminę budynków mieszkalnych od ZG „Rudna”, prace przygotowawcze zostały przesunięte o jeden miesiąc. Dzięki temu instalacje gazowe w nowo przejętych budynkach również zostaną skontrolowane. Sprawdzenie stanu instalacji powinno rozpocząć się na przełomie maja i czerwca. (pt)

W ubiegłym tygodniu, przy ul. 3 Maja 4, znów posypał się gruz.

Czyj to problem?

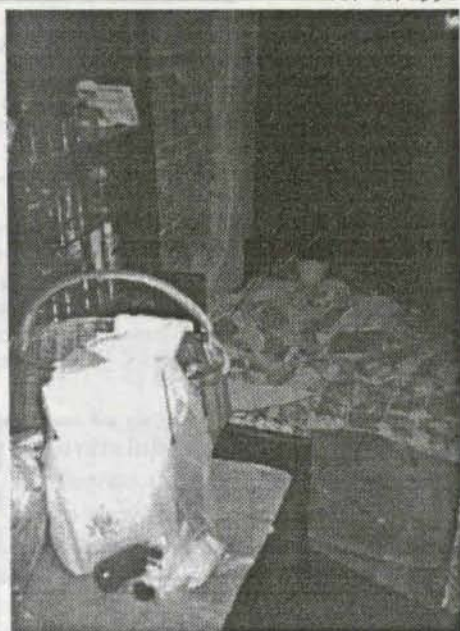
Wcześniej pisaliśmy już, że w jednym z mieszkań w tym bloku, oberwał się duży kawał sufitu. Dziewczynka, która znajdowała się w pokoju, dosłownie kilka sekund wcześniej wyszła do łazienki. Być może to ją uratowało.

Teraz, w sąsiednim mieszkaniu, runęła ściana w pokoju zajmowanym przez siedemdziesięcioletnią kobietę, która na szczęście, w tym czasie, przebywała w drugim pomieszczeniu. Pokój jest bardzo mały i trudno przewidzieć, co mogłoby się stać, gdyby znajdowała się wewnątrz. *To stało się w ubiegłym tygodniu, w środę, tuż przed 19-tą* — wspomina p. Komarnicka, właścicielka mieszkania. — *Kilka dni wcześniej były dość mocne wstrząsy. W niedzielę odleciało już trochę tynku, a potem runęła reszta. Okropny widok, wszędzie pełno gruzu, nie wiedzieliśmy, co z nim zrobić. Dopiero po trzech dniach przyszedł kros ze spółdzielni i usunął ten gruz.*

Pierwsze sygnały, że coś „dzieje” się ze ścianą, pojawiły się już pod koniec ubiegłego roku, gdy rozpoczęto wzmocnianie dołu budynku. Ściana zaczęła wypychać, aż po ostatnich kilku mocniejszych wstrząsach, runęła całkowicie odsłaniając coś w rodzaju zamurowanego ceglami przejścia. *Budowlancy ze spółdzielni — powiedział p. Komarnicki — tłumaczyli, że jest to luk montażowy i że został uadliwie zabudowany. Nie wiem czy na ścianie nośnej może być taki luk, nie jestem fachowcem w tej dziedzinie. Nie wiem też czy w innych mie-*

szkaniach są podobne luki. Poza tym nad drzwiami, w pokoju, zaczyna się robić to samo, ściana już się wybrzusza, jest popękana i nie wiadomo, co będzie działo się dalej. Czy znowu coś nie odpadnie? Lokatorzy twierdzą, że remont ich mieszkania potrwa dość długo ze względu na ilość szkód jakie w nim wystąpiły. Życie w takich warunkach, jeśli doszłoby do prac remontowych, w ogóle nie wchodzi w rachubę. Jak mam manewrować meblami, — pyta lokatorka — żeby udostępnić pracownikom pokoje? W dodatku nie wiadomo, co jeszcze jest pod tapetami. Oderwali tylko jeden kawałek, gdzie pęknięcie było widoczne. A co jest dalej — nie wiadomo. Moja rodzina składa się z sześciu osób, w tym troje uczących się. Nie mamy gdzie się podziać w czasie remontu. Mieszkanie jest bardzo małe, a zagrożenie, jak widać, duże.

Prezes spółdzielni zaproponował rodzinie mieszkanie przy ul. Kmicica, *którego nikt nie chce* — dodaje kobieta — *nie ma tam odpowiednich warunków. Takie rozwiązanie nie odpowiada zainteresowanym. Wszyscy odbierają naszą sprawę — mówi mieszkaniec — tak, jakbyśmy chcieli nie wiadomo jakie nowe lokum w zamian za to. Chcemy tylko równorzędnego mieszkania albo na czas remontu, albo na stałe, a to mieszkanie spółdzielnia mogłaby, po remoncie, sprzedać. Sądzę, że dawno można było ten problem rozwiązać, trwa on przecież już drugi rok.*



W środę, 24 kwietnia, odbyła się kolejna rozprawa sądowa dotycząca sporu o wykwaterowanie. Ostateczny wyrok jednak nie zapadł. Kolejny termin wyznaczony został na 24 maja. Powodem odroczenia było nie zgodzenie się zainteresowanych stron z opinią biegłego, zgodnie z którą dwie rodziny otrzymały zgodę na wykwaterowanie na czas przeprowadzania remontu, a pozostałe trzy, wśród nich i pp. Komarnicki — nie. Jedyne starszej kobiecie przedstawiciel kopalni zaoferował, na czas remontu, pokój w jednym z byłych hoteli i „pełną obsługę” ze względu na wiek. Majowa rozprawa toczyć się będzie w obecności biegłego i lokatorów.

Urszula Romaniuk-Kowalska

Decyzja odwołująca Brunona Zachariasiewicza z funkcji trenera była zaskoczeniem nie tylko dla piłkarzy i kibiców, ale przede wszystkim dla samego trenera. Postanowiłem znaleźć powody i osoby kryjące się za tą decyzją. Dyrektor klubu Waldemar Jedynak unikał rozmowy na ten temat, twierdząc że czas będący najlepszym lekarstwem na wszystko, da z pewnością stosowną odpowiedź.

W tak zwanym międzyczasie próbowałem zastępną „języka” u zaprzyjaźnionych członków zarządu klubu. Niestety bez skutku.

— *Najczęściej stawiani jesteśmy przed faktem dokonanym. O podejmowanych czasami decyzjach przez „wyższych” dowiadujemy się drogą pantoflową — powiedział mi jeden z rozżalonych szeregowych członków klubu. W rozmowie z Markiem Traczykiem, prezesem klubu dowiedziałem się, że jedynym kompetentnym człowiekiem, który udzielił wyczerpującej odpowiedzi na moje wątpliwości jest wiceprezes ds. piłki nożnej Andrzej Piłmon, który — co stwierdził Marek Traczyk:*

— *Decyzję o zmianie trenera podjął ośmiu. „Prześwietlał” poszczególnych trenerów i decyzja jest w zasadzie jego. Mimo, że nie uczestniczyłem w posie-*

dzeniu ostatniego zarządu, wiem jednak, że takiej decyzji zarząd nie podjął. Przynajmniej taka informacja do mnie nie dotarła.

— *Ja bardzo cenię pana Zachariasiewicza, jednak sądzę, że trzecia liga trochę przerosła jego możliwości - takim stwierdzeniem Andrzej Piłmon rozpoczął naszą rozmowę. — To prawda, ja osobiście podjąłem decyzję o zmianie tre-*

nera. Oczywiście zarząd będzie powiadomiony, chociaż to nie jest zarząd sekcji piłki nożnej, z którym musiałbym uzgadniać tego typu decyzje. Powołując ponownie na stanowisko trenera Artura Sikorskiego, uważam, że sytuacja w drużynie mogła być zupełnie inna, gdyby od początku dysponował tak silnie wzmocnionym zespołem, jakim jest obecnie. Poza tym, kiedy ciągnie się zespół przez rok czy półtora balansując na krańcach niepewności Sikorski mógł czuć się trochę zmęczony. Od początku wiedziałem, że Artura Sikorskiego będzie można wykorzystać. Nie sądziłem jed-

nak, że nastąpi to w tak szybkim czasie. Zdaje sobie sprawę, że czeka go bardzo trudne zadanie, zważywszy na sytuację panującą w ogóle w trzeciej lidze, szczególnie jednak w naszym zespole. Mam nadzieję, że nie jest za późno.

O opinii na temat ostatnich wydarzeń poprosiłem także samego zainteresowanego, który mimo wszystko jest optymistą.

— *Zawód trenera ma to do siebie, że z chwilą podjęcia takiej decyzji automatycznie znajduje się człowiek w przysłowiowej karuzeli, która powoduje, że raz się nim jest, innym razem wypada się z tej gry. Nacisk otoczenia jest potworny, a sytuacja zmienia się jak w przysłowiowym kalejdoskopie. Moja sytuacja jest najlepszym tego przykładem zachowania się otoczenia. Do ostatnich wydarzeń podchodzę, jako do kolejnego zadania, jakie postawiono przede mną. Tak to odbieram i tak traktuję.*

Miejmy nadzieję, że kolejna zmiana na stanowisku trenera Górnika Polkowice przyniesie wymierne efekty, ku zadowoleniu zarówno drużyny, jak i samych sympatyków polkowickiej piłki nożnej.

Andrzej Lech

TRENEERSKA ROSZADA

Na terenie Polkowic znajdują się cztery Ogrody Działkowe: najstarszy — „Marysienka”, o rok młodszy „Relaks”, potem są „Barbarka” i „Miedzianka”. Wszystkie liczą w sumie ponad 1500 działek. Największym zainteresowaniem cieszą się oczywiście te położone najbliżej miasta. Sezon na zmianę działkowców — mówi Stanisław Kurek, z „Relaksu”, prezes polkowickiego Związku Działkowców — rozpoczyna się jesienią każdego

wtedy na działki, by spędzić wolny czas bliżej natury.

Jeszcze kilka lat temu na działkach hodowano świnię, teraz już ich nie ma, nadal jednak są kury i króliki. Poza tym wiadomo — drzewka owocowe, warzywa i kwiaty. Zdarzają się też prawdziwi hobbisci, szczególnie wśród emerytów, którzy uprawiają rzadkie gatunki roślin. Spotkać więc można krzewy iglaste czy ciekawe odmiany kwiatów. Zależnie od upodobań.

Wszyscy członkowie związku mają też wyznaczony pewien limit godzin, tzw. społeczno-użytecznych, podczas których pracują na terenie ogrodu przy porządkowaniu alejek czy konserwacji ogrodzenia.

Działkowe bolączki

Podstawowym problemem jest niewątpliwie brak pieniędzy. W 1995 roku wszystkie ogrody otrzymały dotację — w sumie 30 tysięcy złotych. Kwota

wszystkie niezbędne i dostępne na rynku środki chemiczne. Żaden działkowicz nie ma szans na zakup wszystkich potrzebnych środków, głównie ze względu na cenę. Są to dość drogie towary. Ostatnio również „Miedzianka” przymierza się do sprowadzania takich środków.

Zmorą ogrodów są również kradzieże i włamania, a przede wszystkim dewastacja terenu. Zdarza się, że nic nie zginie, ale

Ogrody działkowe, miniaturowe „osiedla”, otaczają Polkowice. Są sposobem na podreperowanie domowego budżetu i na relaks.

Działka — dobry pomysł

roku i trwa do wiosny. Jedni sprzedają, drudzy kupują działki. Rotacja jest dość duża. Na przełomie ostatniego roku mieliśmy około 20 takich transakcji. Przyczyną rezygnacji są różne — np. choroby czy osamotnienie po śmierci męża lub żony. Zainteresowanie działkami jest spore, w tygodniu przychodzi do nas po kilka osób, pytają, zostawiają numery telefonów. Wielkim atutem ogrodu jest dobra lokalizacja — blisko miasta, w każdej chwili można przyjść na działkę. To przyciąga ludzi. W przypadku „Miedzianki” na przykład, najbardziej oddalonej od Polkowic, zainteresowanie nie jest już tak duże. Tam są jeszcze wolne działki, pomimo wprowadzenia systemu łączenia ich po dwie w jedną.

Ile za działkę?

Roczna opłata za użytkowanie swoich 3 arów wynosi w „Relaksie” 43 złote. Natomiast przy kupnie-sprzedaży, wiadomo, że jest to sprawa zainteresowanych stron. Przeciętnie ceny działek wahają od 800 do 1200 złotych, co w porównaniu np. do cen garaży, jest inwestycją dużo tańszą, gdyż za garaż trzeba zapłacić około 5000 złotych. Zdarza się też, że za niektóre działki ludzie płacą nawet 2000 złotych. Zależy to od położenia, atrakcyjności no i stanu działki. Ale chętnych jest wielu.

Dlaczego ludzie chcą mieć działki? Dla większości — mówi prezes Kurek — jest to przede wszystkim sposób na podreperowanie budżetu domowego. Mają własne owoce i warzywa, nie muszą więc już kupować, a niektórzy nawet sprzedają swoje plony, głównie owoce. Na drugim miejscu jest oczywiście rekreacja. Widać to szczególnie w weekendy. Mnóstwo ludzi przychodzi

Ogród istnieje ponad 20 lat i budowle wzniesione w tamtym okresie, dziś przypominają szopki — twierdzi Stanisław Kurek. Jedni budują nowe altanki, inni przebudowują już istniejące. Wiadomo — każdy chce wypocząć w ładnym otoczeniu. Trzeba przyznać, że niektóre z nich są naprawdę imponujące. Działki są na ogół zadbane, choć zdarzają się i „czarne” owce. W przypadku rażących zaniedbań

ta została rozdzielona między poszczególne ogrody w zależności od potrzeb. A są one ogromne. W ostatnim czasie w „Relaksie” rozpoczęły się, zakrojone na szeroką skalę, prace modernizacyjne. W ubiegłym roku wymieniono w „Relaksie” rury, zakupiono nowy zbiornik wodny i pompy energooszczędne. Ogrodowi zatem susza już nie zagrazi. Inwestycja była bardzo kosztowna, wydano na ten cel

działka jest kompletnie zniszczona, łącznie ze spalaniem np. altanki. Nikt przecież ogrodów nie pilnuje.

Ogrody na własność

Obecnie trwają przygotowania do przekazania Pracowniczych Ogrodów Działkowych na wieczyste użytkowanie Polskiemu Związkowi Działkowców. Wnioski w tej sprawie, zgodnie z nową ustawą sejmową, zostały już przekazane do Urzędu Gminy w Lubinie (tam polkowickie PODz zostały zarejestrowane na początku lat 70-tych). Trzeba teraz czekać na odpowiedź.

W Lubinie czy Głogowie na przykład, niektóre ogrody zostały w pewnym okresie uwłaszczone przez gminy. Taki układ może w każdej chwili okazać się pułapką dla działkowców, ponieważ urząd, jako użytkownik terenu, może po prostu nie zawrzeć umowy na następny okres, co w praktyce oznacza likwidację ogrodu. W interesie zatem działkowców jest uregulowanie tej sprawy, tzn. przekazanie ogrodów Polskiemu Związkowi Działkowców. W Polkowicach, jak dotąd, takiego problemu nie ma. Co więcej — dodaje Stanisław Kurek — urząd pomaga nam.

Ten rok jest dla działkowców równie nietypowy jak i dla wszystkich. Dopiero od kilku dni widać zwiększony ruch na działkach. Ludzie ze swej strony starają się jak najszybciej nadrobić zaległości, ale przyroda rzadzi się własnymi prawami. W minionych latach — wspomina Stanisław Kurek — o tej porze była już salata, rzodkiewka, jakieś kwiaty. Kwitły drzewka owocowe. Teraz wszystko jest bardzo opóźnione.

Urszula Romantuk-Kowalska



zbiera się specjalna komisja i na jej wniosek zarząd może dotychczasowemu właścicielowi działkę odebrać. Podobnie jest w sytuacji stwierdzenia kradzieży dokonanej przez działkowca lub nie płacenia składek. Dość dużo jest takich sytuacji — twierdzi Stanisław Kurek. — Oznacza to jednocześnie pozbawienie prawa członkostwa związku i użytkowania działki. Jednak zawsze, w przypadku zdarzeń losowych, można sprawę załatwić inaczej, z korzyścią dla działkowca. Może on starać się o rozłożenie należności na raty.

117 tysięcy złotych. W tym roku trwają przygotowania do rozpoczęcia elektryfikacji ogrodu, a to znów oznacza potężne wydatki. Do tej pory Związek nie dostał żadnej dotacji. Podstawowe prace — będziemy wykonywać w systemie gospodarczym, to znaczy przy współudziale działkowców, bez wynajmowania firm. Są przecież wśród nas fachowcy, których umiejętności mogą się teraz przydać.

Ogród ten jest jak dotąd jedynym w Polkowicach, który zaopatruje działkowców we

Samotność, zwłaszcza w obliczu choroby, można i trzeba pokonać.

Psycholog też lekarz

W liście otwartym, skierowanym do redakcji Gazety Polkowickiej, psycholog Zespołu Opieki Paliatywnej, pisze: *Nikt z ludzi nie jest samotną wyspą. Rodzimy się, żyjemy i umieramy w obecności innych osób, a przynajmniej tak powinno być. Żeby być z drugim człowiekiem, nie zawsze trzeba „przegadać” całość spotkań. Miły i życzliwy uśmiech, przyjazne spojrzenie, podane kawy bądź herbaty niejednokrotnie więcej znaczą niż tysiące tzw. „dobrych rad”.*

Wielu przedstawicieli świata medycyny i psychologii uważa, że w naszych czasach główną przyczyną zaburzeń nerwowych jest zamykanie się człowieka ze swoimi kłopotami w „sobie”. Izolowanie się od bliskich osób często wynika z założenia, że CZAS JEST NAJLEPSZYM LEKARSTWEM NA WSZYSTKO. Jednak czy naprawdę tak jest w życiu?

Jeśli nie chcesz pozostać samotnym z tym, co boli w „środku”, zwłaszcza w obliczu choroby, a nie masz z kim porozmawiać, skorzystaj z pomocy psychologa. Jest wiele środków psychologicznych, które mogą pomóc.

Zespół Opieki Paliatywnej, który od niedawna istnieje w Polkowicach, zajmuje się, jak już pisaliśmy, ludźmi z chorobą nowotworową. Tworzą go lekarze, pielęgniarki, psycholog, rehabilitant oraz pracownik Ośrodka Pomocy Społecznej. Każdy z nich ma określone zadanie do spełnienia, które w końcowym efekcie prowadzić mają do zapewnienia pomocy choreму w jak najszerszym zakresie.

Rola psychologa w tej pracy ma duże znaczenie jeśli chodzi o rozwiązywanie trudnych nieraz problemów, z którymi zarówno chorzy jak i ich rodziny zmagają się na co dzień. Wspiera on ponadto sam zespół pomagając znieść obciążenie psychiczne jakie towarzyszy tej pracy.

Psycholog pacjenta

Podstawową sprawą w kontakcie chorego z psychologiem jest stworzenie motywacji do skorzystania z pomocy specjalisty. Nikogo nie można bowiem uszczęśliwić na siłę, wkraczając w jego życie, jeśli on sam sobie tego nie życzy. Niezmiernie ważna jest świadomość roli jaką psycholog może spełnić w pokonywaniu problemów towarzyszących samej chorobie jak i relacjom z otoczeniem. Niektórzy chorzy korzystający z pomocy ośrodka opieki paliatywnej nie wiedzą, że mają chorobę nowotworową. W takich przypadkach zadanie psychologa jest szczególnie trudne. Musi on postępować z ogromnym wyczuciem i delikatnością. Naczelną zasadą w postępowaniu z ludźmi chorymi jest nie ingerowanie na siłę w ich sprawy, ich chorobę.

Natomiast u pacjentów, którzy wiedzą o swojej chorobie często uruchamiają się mechanizmy obronne. Skutkiem ich działania jest nie dopuszczanie do siebie myśli o chorobie i odrzucanie jej. Aby dotrzeć do pacjenta psycholog musi najpierw zmienić negatywne emocje, które on przeżywa.

Najczęściej stosowaną formą pomocy jest terapia indywidualna — spotkania terapeutyczne. Chodzi głównie o to, by być z osobą chorą. Psycholog może pomóc choremu choćby poprzez próbę nazwania tych problemów, z którymi styka się on w swoim codziennym życiu i udzielenia sobie odpowiedzi na trudne pytania. Ludziom chorym towarzyszy często poczucie bezsilności i bezradności wobec choroby. Prowadzić to może do izolowania się od rodziny czy znajomych. Jest to reakcja bardzo przykra i mocno odczuwana przez najbliższe otoczenie. Często też chory na nie właśnie przenosi swoją złość i agresję wycofując się powoli z normalnego, aktywnego życia.

Chłowiek chory może ostatnie chwile swojego życia spędzić w dwojaki sposób — albo obwiniając innych za to, że przechodzi na drugą stronę, albo przeżywając je w bliskim kontakcie z otoczeniem. W takich momentach często mówi też o sprawach bardzo ważnych.

Psycholog rodziny

Choroba nowotworowa bliskiej osoby ma również ogromny wpływ na funkcjonowanie całej rodziny. Jej członkom towarzyszy, podobnie jak i osobie chorej, poczucie bezradności i niemocy wobec problemu. Krewni nie zawsze są przygotowani do przyjęcia wiadomości o chorobie bliskiej im osoby. Rola psychologa polega, w takich przypadkach, na umiejętnym i delikatnym postępowaniu, które z jednej strony złagodzi szok a z drugiej pomoże odnaleźć się w nowej, trudnej dla wszystkich sytuacji. Pozostawanie rodziny samej ze swoim problemem jest często zadaniem ponad jej siły. Postępująca choroba bliskiej osoby wpływa również na zachowanie innych. Najbliższym towarzyszy też często poczucie pewnego braku nadziei. Uporanie się z emocjami towarzyszącymi całej sytuacji przynieść może widoczne, pozytywne skutki.

Psycholog zespołu

Specjaliści tworzący zespół opieki paliatywnej są również narażeni na stresy. Ogromne obciążenie psychiczne jakie niesie ze sobą praca w ośrodku spowodować może tzw. zespół wypalenia zawodowego. Siła tych ludzi tkwi w nich samych, natomiast zadaniem psychologa jest uaktywnienie energii, która w nich jest. Najczęściej stosowane są formy pracy grupowej polegającej na wzajemnym wsparciu, umiejętności komunikowania się i przekazywania informacji. Uzewewnętrznianie emocji i przykrych doświadczeń zapobiegać ma tłumieniu ich w sobie. Przybywanie w grupie i silna identyfikacja z nią jest dlatego niezmiernie ważną rzeczą w pracy ośrodka opieki paliatywnej.

Praca psychologa stanowi jedno z ognisk łańcucha pomocy ludziom z chorobą nowotworową. Panując jednakże w naszym społeczeństwie stereotypy i uprzedzenia powstrzymują ludzi przed korzystaniem z pomocy specjalisty. Zupełnie niesłusznie, ale o tym każdy powinien przekonać się sam.

Urszula Romaniuk-Kowalska

Ogólnopolski bieg „Kilomila” był największą atrakcją obchodzonego, w tym tygodniu, w Polkowicach „DNIA ZIEMI”.

**W TROSCIE
O PIĘKNĄ ZIEMIĘ**

Główne imprezy związane z obchodami „Dnia Ziemi” odbyły się 22 kwietnia, ale cykl spotkań towarzyszących uroczystości rozpoczął się już kilka dni wcześniej prelekcją na temat pleczywa.

Niewątpliwie najbardziej widowiskową imprezą był niedzielny bieg „Kilomila”, zorganizowany przez polkowicki Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Energia”, na osiedlu Polanka. Na linii startu stanęli członkowie czterech Klubów Kwadransowych Grubasów, ze Szczecina, Legnicy, Lubina i Polkowic oraz zawodnicy nie zrzeszeni. Pogoda spisała się na medal. *Było bardzo gorąco, sucho w ustach, ale dobiegłam do mety* — powiedziała jedna z uczestniczek biegu.

Wśród kobiet, w kategorii do 65 kilogramów, bezkonkurencyjne okazały się polkowiczanki z Dorotą Kolodziejczyk na czele, która zajęła I miejsce. W kategorii od 66 do 80 kg zwyciężyła Bogusława Jerzyk ze Szczecina, a od 81 do 100 kg — Irena Zielonka z Legnicy. Wśród mężczyzn natomiast w kategorii od 66 do 80 kg wygrał Wojciech Jędrzejczyk ze Szczecina, a od 81 do 100 kg — Józef Pińkowski z Legnicy, zawodnik o największej wadze — 118 kg.

W poniedziałek, 22 kwietnia, uczniowie polkowickich szkół podstawowych przemaszzerowali przez miasto z hasłami: „Na ratunek Ziemi” i „Razem łatwo pokonać zło”, kierując się do w SP nr 1. Tam odbył się międzyszkolny konkurs ekologiczny. Poziom wiedzy prezentowany przez uczestników oceniony został przez jurorów jako wysoki.

Końcowa punktacja składała się z oceny wiadomości z zakresu ekologii oraz sprawności fizycznej zawodników. W konkursie zwyciężyli reprezentanci „jedyjni” przed kolegamy z SP nr 4. Dalsze miejsca zajęli kolejno uczniowie z SP nr 2 i SP nr 3. Nagrodą dla uczestników były słodczyce, ponadto każda ze szkół otrzymała, z funduszu przeznaczonego na Edukację Ekologiczną w Terenie, autokar na jednodniowy wyjazd.

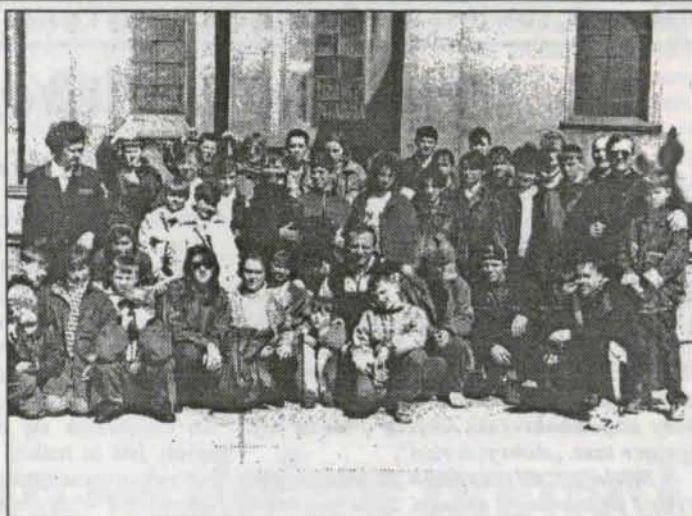
Cykl imprez związanych z obchodami „Dnia Ziemi” zakończyło *Spotkanie z makrobiotyką*, podczas którego omówione zostały zasady odżywiania połączone z degustacją potraw.

Obchody „Dnia Ziemi” — 22 kwietnia — ustalone zostały na konferencji ONZ na temat: „Tylko jedna Ziemia”, która odbyła się 1972 roku. W Polsce tradycja obchodów tego święta sięga początku lat 90-tych i polega głównie na organizowaniu konkursów, prelekcji lub festynów pod ogólnym hasłem — jak zapobiegać dewastacji Ziemi.

Urszula Romaniuk-Kowalska

Od wielkiego czwartku do drugiego dnia Świąt Wielkanocnych program pobytu dzieci z Litwy zakładał, że mali goście z Podbrodzia spędzą czas w rodzinie, które ich zaprosiły. Jednakże znaleźli się ludzie, którzy zapewnił dzieciom dodatkowe „atrakcje”. 3 kwietnia do księdza Marian Kopko zadzwoniła dr Grażyna Kwiatkowska, która poinformowała że Rada Nadzorcza Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej postanowiła objąć dzieci z Litwy badaniami lekarskimi. Nazajutrz higienistki telefonicznie informowały rodziny o zamierzonej akcji. W tym dniu w godzinach 9⁰⁰-19⁰⁰ w poradni higieny jamy ustnej panie Ilona Zyra i Elżbieta Cirko

nia, glukozy i magnezu oraz badanie moczu. - *Badania pediatryczne, poza sześcioma przypadkami infekcji dróg oddechowych, nie wykazały istotnych odchyłań od stanu prawidłowego* - powiedziała Jolanta Węgierska, lekarz pediatra. Również badania laboratoryjne wypadły w granicach normy z wyjątkiem ASO, które u większości pacjentów było podwyższone. Dziecku skarżącemu się na przewlekłe bóle w okolicy żołądka wykonano badanie USG oraz ustalono termin gastroskopii, na którą mały pacjent niestety się nie zgłosił. Wyniki badań dzieci zabrały ze sobą na Litwę.



Druga część pobytu w Polkowicach dzieci z Podbrodzia obfitowała we wrażenia. Atrakcji było tak wiele, że ich wyjazd został przesunięty o jeden dzień.

Zostały dzień dłużej



wykonały 226 zabiegów lakowania i 54 zabiegi lakierowania zębów u małych pacjentów. *Jestem zaskoczony spontaniczną reakcją rodzin opiekujących się dziećmi z Litwy* - powiedział dyrektor ZZOZ Zbigniew Hłuszczyk. - *Wszystkie dzieci zostały przyprowadzone do poradni higieny jamy ustnej i skorzystały z profilaktyki stomatologicznej.* Dyrektor Hłuszczyk dodał, że stan uzębienia badanych dzieci jest zły, co wskazuje na to, że w Podbrodzu nie są one objęte opieką dentystryczną. Dzieciaki były grzeczne i zadowolone z bezbolesnych zabiegów stomatologicznych.

Dzień później, w przychodni przy ulicy Skalników, dzieci z Podbrodzia zostały przebadane przez lekarzy pediatrów: Jolanę Węgierską, Annę Hłuszczyk, Alicję Kowalczyk i Katarzynę Lewicką. Zespół pracowników laboratorium analitycznego pod kierunkiem mgr Elżbiety Minko wykonał podstawowe badania: morfologię, ASO, CRP, poziom cholesterolu, żelaza, wap-

Kierownik apteki mieszczącej się w przychodni na ul. Skalników, mgr Anna Gołębiowicz, bezpłatnie realizowała recepty wystawiane przez lekarzy dla dzieci. Usługi medyczne zostały sfinansowane ze środków przyznanych ZZOZowi na działalność bieżącą przez Zarząd Gminy.

Dni świąteczne: sobotę, niedzielę, poniedziałek dzieci spędziły w gronie rodzinnym. We wtorek mali goście, dzięki NSZZ „Solidarność” przy ZG Polkowice-Sieroszewice, pojechali na pielgrzymkę do Częstochowy. W zakrystii klasztoru jasnogórskiego

dzieci spotkały się z Prymasem Polski

Kardynałem Józefem Glempem, który pobłogosławił je i obdarował każde dziecko obrazkiem. Ksiądz Marian Kopko za zgodą Przeora Jasnej Góry przed świętym obrazem Matki Boskiej odprawił mszę świętą w intencji dzieci z Litwy i opiekujących się nimi rodzin polkowiickich. W Domu

Pielgrzyma dzieci zostały podjęte obiadem, a do stołu osobście podawał szef Solidarności pan Bogdan Koldas. Dzieci w Częstochowie zwiedziły również Muzeum 600-lecia Matki Bożej i przeszły drogę krzyżową znajdującą się na wałach jasnogórskich. Rodziny polkowiickie w Częstochowie zakupiły dwa wełniane gobeliny z wizerunkiem Matki Boskiej i Klasztoru. Jeden gobelin otrzymała szkoła w Podbrodzu, a drugi dom dziecka.

W środowe przedpołudnie w Klubie Muzycznym odbyło się spotkanie dzieci z władzami naszej gminy. Z dziećmi spotkali się burmistrz Emilian Stańczyk, wiceburmistrz Andrzej Pilimon i dyrektor POKSiRu Grzegorz Przybecki. Dzieci poczęstowano słodyczkami i zimnymi napojami oraz wyświetlono film o muszkieterach. Po projekcji dorosli i dzieci

wspólnie się bawili,

brali udział w konkursach rysunkowych. Najlepsze prace nagrodzono maskotkami. Nagrody jednakże otrzymywały tylko dzieci. Po południu mali goście bawili się na dyskotekce zorganizowanej w Domu Działkowca na ogródkach działkowych PBK „Rudna Zachodnia”. Dzieci zapraszał Stefan Odalski. Na zabawę przybyło 120 osób: dzieci z Podbrodzia i rodziny goszczące je. Poczęstunek był obfity. Matki upiekły ciasta, kupiono słodycze, napoje i owoce. Dyskotekę prowadził Wojtek Zarzycki, sprzęt muzyczny i nagrania udostępniła parafia Matki Bożej Królowej Polski. Chyba dlatego

najlepszym tancerzem okazał się ksiądz proboszcz Kopko.

W czwartek dzieci miały wracać do Podbrodzia. Jednakże uczniowie ze Szkoły Podstawowej Nr 4 zaprosili je na dyskotekę do swej szkoły. Trzeba było przesunąć termin wyjazdu na 12 kwietnia. W piątek o 5-ej rano w kaplicy przy ul. Ociosowej odbyła się msza święta i pożegnanie dzieci. Mimo wczesnej pory w kaplicy było tłoczno, dzieci żegnało 120 parafian. W drodze powrotnej dzieci wyruszyły o 6.

Do Polkowic wychowankowie domu dziecka w Podbrodzu przyjechali „goli i bosi”. Dzięki ofiarności polkowiczian zaopatrzeni zostali w odzież i obuwie. Odjeżdżający autobus był

załadowany paczkami aż po dach

tak, że obawiano się, czy pomieszczą się w nim dzieciaki. Biblioteka Miejska w Polkowicach podarowała szkole polskiej w Podbrodzu książki. Dyrekcja ZG „Rudna” zadeklarowała przekazać nieodpłatnie do Podbrodzia, za pośrednictwem Urzędu Gminy, wyposażenie z 3 hoteli robotniczych z ulicy Hubala.

Komitet organizacyjny apeluje do wszystkich, którzy mogli by ten sprzęt nieodpłatnie zawieźć na Litwę. Zgłosił się już Henryk Gawrzoł, który obiecał jeden transport, ale potrzebne są jeszcze dwa. Komitet Organizacyjny w imieniu swoim i dzieci dziękuje wszystkim ludziom za dary przekazane dzieciom i ma nadzieję, że mali mieszkańcy Podbrodzia dzięki ofiarności polkowiczian jeszcze nie raz odwiedzą naszą gminę.

Jolanta Szpińska

Po co strefa?

O stworzenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej na swoim terenie zabiega obecnie kilkadziesiąt gmin z całej Polski. Dlaczego wszystkim zależy na stworzeniu takiej strefy u siebie?

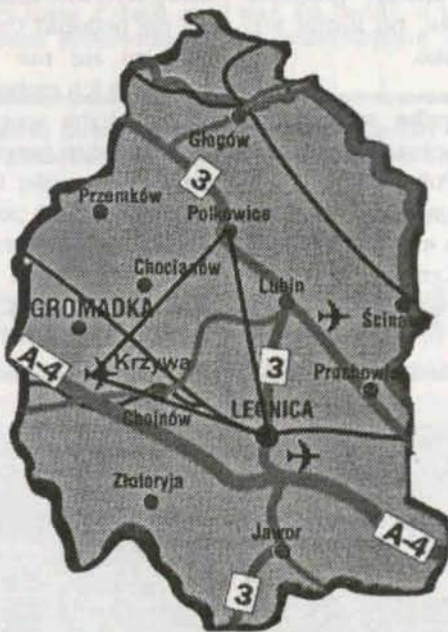
Strata pieniędzy?

Wielu ludzi zawsze zastanawiało się, dlaczego pieniądze są wydawane na tworzenie rozmaitych planów, opracowań i wiele innych rzeczy, kiedy w zasadzie nie ma z tego specjalnych korzyści. Często bywa, że rozmaite plany jeszcze zanim rozpocznie się ich realizacja, kończą się fiaskiem. Wielokrotnie padało też pytanie czy pieniądze przeznaczanych na tworzenie kosztownych planów, nie można wykorzystać np. na naprawy ulic, czy dofinansowanie szkół. Pytania te nie są bez racji. Jednak czy mając w perspektywie dalszy rozwój regionu, można zaniechać tworzenia planów i przegapić okazję stworzenia specjalnej strefy ekonomicznej w naszym województwie?

Na terenie woj. legnickiego panuje monokultura przemysłu miedziowego. Ma to swoje dobre i złe strony. Dzięki dobrym, prędko rozwija się całe województwo, które zaliczane jest do bogatych. Złą stroną miedziowej monokultury jest to, że złoża rudy miedzi kiedyś się wyczerpią. Dzisiaj mówi się, że eksploatowane i dostępne złoża wyczerpią się za około trzydzieści lat. Gdy skończy się ruda miedzi, może się okazać, że nagle z dnia na dzień bogactwo całego regionu zniknie. W jego miejsce pojawi się olbrzymie bezrobocie, a wraz z nim zapanuje bieda. Dlatego też władze gmin i województwa myślą o tym, aby stworzyć alternatywę dla przemysłu miedziowego w postaci specjalnej strefy ekonomicznej. W takiej strefie przedsiębiorcy mieliby specjalne preferencje, dzięki którym rozwój gospodarczy zostałby przyspieszony lub tak jak w przypadku legnickiego — utrzymany. Działania mające doprowadzić do stworzenia Specjalnej Strefy Ekonomicznej w legnickim już się rozpoczęły. Powołano specjalny zespół, który opracowuje jej plany. Jego członkowie są pełni optymizmu, że uda się to doprowadzić do końca. Nie zraża ich również wypowiedź ministra Klemensa Ścierańskiego, który możliwości stworzenia SSE w Legnickim, a nawet na terenie całego Dolnego Śląska nie widzi. Jednak jak mówią członkowie zespołu trzeba najpierw zacząć od własnego podwórka, stworzyć plany, przygotować całą infrastrukturę, która później zachęci innych do inwestowania, a dopiero potem ubiegać się o powołanie do życia SSE w naszym województwie.

Lokalizacja

Pierwotnie, wojewoda legnicki planował, że strefa będzie umiejscowiona w jednym miejscu, w Krzywej. Jednak do dzisiaj plan ten uległ zmianie i w rezultacie proponowane jest stworzenie strefy rozproszonej. Planuje się, że będzie ona umiejscowiona w Polkowicach, Legnicy i Krzywej. Każda z



tych lokalizacji ma swoje zalety. Jeżeli Legnica dysponuje mieniem poradzieckim, to Krzywa ma duże lotnisko, a Polkowice przygotowane już pod inwestycje tereny. Wszystkie lokalizacje rozproszonej strefy mają jeszcze inne dobre strony. Dogodne położenie w stosunku do granicy z Niemcami, Czechami, a także dużymi aglomeracjami, zarówno w Polsce jak i poza granicami kraju. Dodatkowo, wskazane tereny leżą w zasięgu obsługi wszystkich istotnych sieci infrastruktury technicznej. Poza tym znajdują się w pobliżu subeuropejskich tras drogowych i kolejowych, czyli drogi E-65, legnickiego odcinka autostrady, a także planowanej autostrady A-3 Szczecin-Praga, która ma przebiegać zaledwie kilka kilometrów od Polkowic, czyli niedaleko rozproszonej strefy. Dodatkowym walorem zachęcającym do stworzenia strefy są również linie kolejowe, z których bez ograniczeń mogliby korzystać przyszli inwestorzy w planowanej strefy.

Przełamać monokulturę

Zgodnie z ustawą o SSE, ich celem jest przyspieszenie rozwoju gospodarczego części kraju, w tym przypadku całej południowo-zachodniej Polski. Dzięki strefie częściowo zniknie dominacja przemysłu miedziowego. Jest to o tyle ważne, gdyż eksperci przewidują, że w niedalekiej przyszłości ceny miedzi na Giełdzie Londyńskiej, mogą ulec znacznemu obniżeniu. Wymusi to ograniczenie ponoszonych przez „Polską Miedź” kosztów produkcji tego szlachetnego metalu. Dlatego tak ważne jest stworzenie w regionie alternatywy dla przemysłu miedziowego, który można do tego celu wykorzystać. Dysponuje on ogromnym kapitałem, który może zainwestować w rozmaite przedsięwzięcia gospodarcze. Będzie to o tyle ułatwione, że na naszym terenie istnieje również doskonała baza dobrze wyszkolonych specjalistów. Poza tym choć strefa istnieje jak na razie w planach, prowadzono już próby ściągnięcia zagranicznych inwestorów do naszego województwa. Czyniono to właśnie w Polkowicach. Dodatkowo sam kombinat czyni starania o przełamanie swojej dominacji przemysłowej w województwie. Nie bez powodu bowiem zainwestował w telefonię komórkową. Nie bez powodu została zawiązana Dolnośląska Spółka Inwestycyjna, która ma za zadanie inwestować w gałęzie przemysłu alternatywne dla miedziowego potentata.

Czy rzeczywiście specjalna rozproszona strefa ekonomiczna powstanie w naszym województwie nie wiadomo. Wiadomo jednak, że każde działanie na rzecz rozwoju województwa i przełamania miedziowej monokultury jest już teraz bardzo pożądane. Lepiej bowiem już dzisiaj myśleć o tym, że miedź w niedalekiej przyszłości się skończy, a wtedy potrzebne będą nowe miejsca pracy.

(plt)

Pracownia Projektowa "Abakus"

- wykonuje profesjonalne projekty architektoniczne, budowlane i urbanistyczne z możliwością oglądania efektów przed realizacją;
- prowadzi bazę obrotu nieruchomości;
- projektuje reklamy i foldery reklamowe, a ponad to świadczy usług

Polkowice, ul. Kilńskiego 1
Od środy do soboty; od 10 do 18

Moje Polkowice widzę...

Polkowice to nietypowe miasto. Wśród ponad 20 tys. mieszkańców, najprawdopodobniej nie znajdzie się ani jednego, który wybrał to miasto z miłości. Praktycznie wszyscy przyjechali tutaj „za chlebem” — do pracy w miedziowym kombinacie. Przemysł rozwijał się znacznie szybciej niż miejska infrastruktura. I tak na prawdę jest to nadal sypialnia dla miedzi. Co myślą o swoim mieście

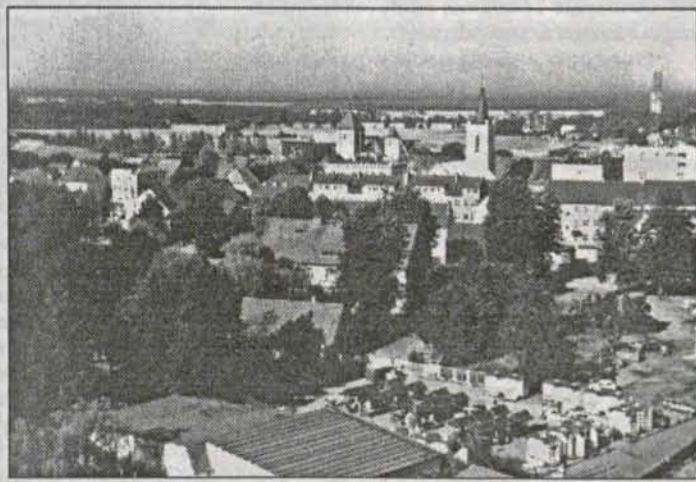
tam nie ma gdzie postawić samochodu. Poza tym wyprzedaliby ograniczyć prędkość samochodów, bo ludzie jeżdżą za szybko.

Blondynka w średnim wieku, nie chciała się przedstawić — Polkowice generalnie podobają mi się. Jednak chciałabym aby na ul Szopena na os. Centrum doprowadzono do porządku uliczki i chodniki, i przede wszystkim zrobiono miejsca do zabaw

sze. Jak człowiek spojrzy to na każdym kroku widzi jakieś pozytywne zmiany. Co mi się nie podoba? Czasami ludzie mi się nie podobają, zwłaszcza ich zachowanie. Ale to jest chyba specyfika tego miasta, gdyż przyjechali tutaj z terenu całej Polski i są po prostu różni pod każdym względem. Ja jestem sprzedawczynią i mam kontakt z paniami. Czasami są bardzo dziwne. Są bardzo nieprzyjemne. Prawie każda chcia-

kierowcą i pasażerem, i za każdym razem jadąc samochodem stwierdzam, że można koła pourywać. Choć niektóre rzeczy mnie denerwują to nie zamieniłabym się na mieszkanie w innym mieście, na przykład w Lubinie. Tutaj jest spokój i cisza. Polkowice to spokojne miasto w przeciwieństwie do Lubina.

Stanisława Nowińska, pracownik PGM — Wszystko mi się podoba! To jest moje



polkowiczanie? Co im się podoba, co przeszkadza i denerwuje?

Andrzej Buszkowski, emeryt — Jak na razie wszystko wydaje się w porządku. Miasto jest czyste. Na bieżąco sprzątane są zieleńce, chodniki i ulice, a to jest ważne. Z negatywnych spraw to mam coś do straży miejskiej. Czas najwyższy aby częściej, razem z policją, patrolowali miasto wieczorem, zwłaszcza podwórka i parkingi samochodowe.

Marian Ch. rolnik renci-
sta — Denerwuje mnie bałagan jaki panuje na osiedlu w okolicach szkoły nr 5. Tam można by porobić chodniki i zatoczki, bo tak na prawdę,

dla dzieci. Tam nie ma nawet piaskownicy! Natomiast koło cmentarza na Ociłosowej są poniszczone ławki. Mamy w mieście straż miejską, mogłaby się wreszcie zainteresować wandalami, którzy je niszczą.

Jolanta Wilczyńska — Jest za mało placów zabaw. Na starszych osiedlach ten problem rozwiązano, ale na nowych niestety nie. Z pozytywnych rzeczy to podoba mi się, że w Polkowicach buduje się tak dużo nowych mieszkań, i że dzieje się to tak szybko.

Pani Wiesława, sprzedawczyni — Wie pan co... W samym mieście to podoba mi się w zasadzie wszystko, gdyż ciągle się coś zmienia na lep-

laby być... Nie wiem jak to powiedzieć... Jakby dostojniejsza i ważniejsza w kontaktach z innymi ludźmi, a w domu jest całkiem inna. Uważam, że każdy powinien być sobą, a nie robić z siebie nie wiadomo kogo.

Sabina Bałaga, pracownik ZG Polkowice — Oj przeproszam ale na prawdę nie mogę w tej chwili rozmawiać, bardzo się spieszę. Podoba mi się to, że miasto pięknieje z dnia na dzień.

Agnieszka Gątkowska, bezrobotna — Nie podoba mi się to, że jest jeszcze nieskończony rynek, można by to jakoś zatuszować i przyspieszyć. Nie podobają mi się również dziury w ulicach. Jestem

miasto. Jestem rodowitą polkowiczką i kocham to miasto. Tutaj się urodziłam i myślę kiedyś tutaj życie skończyć. Podoba mi się rozbudowa miasta. Niedawno dostałam mieszkanie w centrum. Poza tym jestem zadowolona ze sposobu zarządzania naszym miastem. Wszędzie widać, że coś się robi.

Dariusz Kadela, mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego — Nie podoba mi się to, że za długo trwają prace renowacyjne elewacji budynków, straszny stan ulic i wielu chodników na poszczególnych osiedlach. Gmina jest przecież bardzo bogata, więc można by przyspieszyć wiele prac.

Notował Piotr Krażewski

W dniach 19-21 kwietnia w Polkowicach królowała koszykówka. Na parkiecie miejscowej „trójki” z udziałem czterech zespołów: Czwórki „Orlik” Brzeg, Korony Kraków, AZS Lublin i Orła Polkowice w tych dniach odbywały się półfinały mistrzostw Polski kadetek w koszykówce dziewcząt. Nasz zespół, znany polkowickiej widowni, stanął więc przed bardzo trudnym zadaniem. Wiadomo bowiem, że gospodarze niemal zawsze występują w roli faworytów. Okazało się jednak, że nie był to wcale spacer do finału. Pierwsze spotkania potwierdziły znakomite przygotowanie wszystkich zespołów prezentujących bardzo wyrównany poziom.

Pierwszy dzień nie zapowiadał sensacji

Gościnni gospodarze ustąpiły miejsca zespołom lubelskiemu i krakowskiemu, dzięki czemu mogli bacznie obserwować teoretycznie dwie bardzo silne drużyny. Okazało się, że niemal przez całe spotkanie zespoły toczyły wyrównany pojedynek, z którego w końcówce lepszym okazał się AZS Lublin, który ostatecznie pokonał Koronę Kraków 83:67. Dało się także zaobserwować dwie utalentowane zawodniczki, na które w bezpośrednim spotkaniu należało zwrócić szczególną uwagę. Były to Małgorzata Pietras z Lublina i Anna Serafin z Krakowa. Wszystko wskazywało, że dobre rozstawienie drużyn pozwoli na swobodne rozegranie popołudniowego spotkania, w którym naszym koszykarkom przypadł w udziale zespół Czwórka „Orlik” z Brzegu. Jak mogą mylić pozory przekonały się nasze dziewczęta już po pierwszej części spotkania, które rozgrywane było przy ogłuszającym dopingu miejscowej publiczności. Wynik 38:38 nie był wcale kurtuazyjnym gestem dla „mizernie” wyglądającego zespołu „Orlików”. W drugiej odsłonie nasze koszykarki nabrały dopiero odpowiedniego tempa gry, czego efektem była zwiększająca się przewaga, ale i liczne przewinienia. Końcówkę spotkania Orzeł rozgrywał rezerwowym składem. Na szczęście Orzeł Polkowice pokonał „Orlika” Brzeg 82:74.

Cztery sekundy dramatu

Jan Gambal — trener Orła — nie ukrywał, że sobotnie spotkanie będzie wymagało od jego podopiecznych ogromnego poświęcenia i woli walki, ponieważ przeciwniczki polkowiczanki, zespół AZS Lublin jest bardzo groźnym przeciwnikiem, z którym nie będzie „przelewek”.

Mecz od początku był pełen dramaturgii. Nasze dziewczęta wybiegły na parkiet bardzo skoncentrowane. Założenia taktyczne realizowane były, poza może jakimś drobnymi potknięciami, nienagannie. Pierwsza połowa meczu przyniosła naszemu zespołowi prowadzenie 11 punktami i w zasadzie nic nie zapowiadało, że może inaczej. Jednak w sytuacji, kiedy lublinianki rzuciły cztery kosze z rzędu zaczął się dramat polkowickiego

jest w zasięgu ręki — dwa spotkania i dwa zwycięstwa. Tymczasem AZS Lublin i Korona Kraków wygrały z Brzegiem i zrobiła się ciekawa sytuacja. Trzy zespoły mają po dwa zwycięstwa i o wszystkim mogą zdecydować małe punkty z bezpośrednich pojedynków. Tu niestety mamy niezbyt wyraźną sytuację. Trenerzy, kibice i obserwatorzy — wszyscy zaczynają spekulować. Co będzie w przypadku... Po wcześniejszym zwycięstwie

Koszykarkom Orła zabrakło jednego punktu by awansować do finałów Mistrzostw Polski Kadetek.

Wygrać, to tak łatwo powiedzieć



W tym wyczerpującym turnieju trzeba było walczyć o każdą piłkę. Przeciwnicy byli bardzo wymagający.

teamu. Cały scenariusz spotkania zaczął się sypać. Zawodniczki obu zespołów poszły na żywioł, na nic zdały się jakiegokolwiek uwagi trenera. Koszykarki zaczęły realizować założenia, tylko dla siebie zrozumiałe. Do tego wszystkiego dochodziła niesamowita wrzawa publiczności. Na cztery sekundy przed końcem nasz zespół prowadził jednym punktem 74:73. Rzut sędziowski. W tym momencie trener Gambal bierze czas dla naszego zespołu. Wznowienie wygrawa Justyna Kłosińska, piłkę otrzymuje Agnieszka Stępińska która tuli ją do siebie, jak największy skarb. Gwizdek sędziego kończący spotkanie, wygrane przez polkowiczanki jednym punktem.

Niedzielne spekulacje

Wszystko przemawiało za tym, że awans naszego zespołu

sekund przed końcowym gwizdkiem sędziego należało przypuszczać, że trener Gambal weźmie czas dla zespołu, uświadamiając dziewczętom zawłóści punktowych rozliczeń. W takiej sytuacji należało piłkę przytrzymać, bardziej ją szanować, aby w konsekwencji przegrać to spotkanie, a jednak awansować. Stało się niestety inaczej. W tej sytuacji drugim zespołem, który awansował do finału mistrzostw Polski, została Korona Kraków.

— *To był drugi mecz, który mógł się podobać najwybredniejszemu znawcom koszykówki — mówi Tadeusz Jakubek, komisarz polkowickiego turnieju — Muszę jednak stwierdzić, że Polkowicom brakuje ogrania w grze. Nie brakuje im natomiast ambicji. Pod tym względem grają rewelacyjnie. Walczą do końca. Jednak jeśli nie trafia się ponad 15 rzutów spod kosza, trudno wygrać mecz. To świadczy o niedoskonałości w wykańczaniu rzutów. Poza tym turniej, jak zwykle w Polkowicach przygotowany wręcz koncertowo. Chciałbym, aby wszystkie turnieje w Polsce były tak przygotowane i przeprowadzane*

Zawiedziona publiczność, zawiedzione koszykarki, ale porażka to jeszcze nie koniec świata. Okazji do gry o finał mistrzostw Polski jeszcze naszym, utalentowanym i bardzo ambitnie grającym, koszykarkom nie zabraknie. Szkoda, że stało się, jak się stało. Teraz jest czas na wyciągnięcie wniosków i co najważniejsze... poprawienie skuteczności strzeleckiej. Duże brawa dla organizatorów, wspaniałych kibiców i oczywiście naszych dzielnych koszykarek.

Tekst i zdjęcia: Andrzej Lech

AZS Lublin nad Orlikami z Brzegu 78:60 wiadomo już, że pierwszym zespołem, który wywalczył awans do finału zapewniły sobie koszykarki z Lublina. Mecz prawdy pomiędzy krakowską Koroną a polkowickim Orłem miał dać drugą odpowiedź.

Spotkanie rozpoczęło się od obustronnych ataków, przy czym znowu dawał o sobie znać brak skuteczności strzeleckiej naszych dziewcząt. Zespół Krakowa zaczął niebezpiecznie zwiększać przewagę punktową. W kilka minut później nasz zespół zbliżył się do przeciwniczek. Dochodzi do sytuacji, w której nasz zespół przegrywa siedmioma punktami. Z przedmeczowych kalkulacji wynikało jasno, że polkowiczanki mogły to spotkanie przegrać, nie więcej jednak niż ośmioma punktami, a i tak miałyby zapewniony awans. Na 37



Najlepszą zawodniczką polkowickiej drużyny uznano Katarzynę Konewczyską, która z rąk burmistrza E. Stańcyszyna otrzymała pamiątkowy puchar.

700 000 polskich firm

na CD-ROM lub dyskietkach

- * pełne nazwy 700 000 firm, sklepów, przedsiębiorstw, biur, urzędów, szkół, banków, spółek itp.
- * numery telefonów, telexów i faxów
- * nazwiska dyrektorów i właścicieli
- * dokładna charakterystyka profilu działalności wg R-EKD (NACE)
- * tylko 30 MB na dysku
- * w ciągu 5 sekund znajdziesz adres i telefon każdej firmy
- * drukowanie adresów na etykietach lub kopertach
- * eksport danych w formacie DBF
- * możliwość dopisywania własnych informacji
- * okresowe aktualizacje bazy teleadresowej
- * cena pełnej wersji 3.655,00 zł + VAT (pół grosza za jeden adres)



TeleAdreson

ul. Heweliusza 11/XVII p., 80-890 Gdańsk
tel. +58 31 50 76, 31 34 21, fax +58 31 50 79, 31 34 21
email: info@teleadreson.com.pl
WWW: <http://www.teleadreson.com.pl>

„Ta książka
jest częścią historii”
C.V. Wedgwood

WINSTON S. CHURCHILL *Polityk z piórem w dłoni*

PO RAZ PIERWSZY PEŁNA
POLSKA EDYCJA, TAK DŁUGO
OCZEKIWANA, NAREZCIE
DOSTĘPNA NA NASZYM RYNKU!

Charakterystyczna zwalista sylwetka, nieodłączne cygareto i słowa obiecujące mieszkańcom Zjednoczonego Królestwa krew, pot i cierpienie — Sir Winston L.S. Churchill: brytyjski mąż stanu, jedna z wielkich postaci II wojny światowej, poprzez uczestnictwo w wielu ważnych wydarzeniach bezpośrednio zanurzony w tworzenie historii. Wrażenia, przemyślenia, podejmowane działania opisał w dziele poświęconym „wojnie niepotrzebnej” — jak nazwał ostatnią ogólnoswiatową zawieruchę.

Czym „Druga wojna światowa” może zafrapować polskiego czytelnika? Tworzona nieomal na gorąco (już w 1953 roku uhonorowana Nagrodą Nobla) z pewnością nie zawiera tej wiedzy, którą dysponujemy obecnie. Ba, wielu historyków nie podziela poglądów głoszonych przez autora. Jest sprawą oczywistą, że patrzył on na nieodległe wydarzenia z punktu widzenia odpowiadającego przede wszystkim brytyjskiej racji stanu. Ale jako jedyny z bezpośrednio zaangażowanych w wojnę wielkich ludzi publicznie dał wyraz swoim przemyśleniom, decydując się na głoszenie nie zawsze popularnych opinii.

Wydawnictwo Phantom Press International, przystępując do dwunastoczęściowej edycji „Drużej wojny światowej” i w ten sposób stwarzając okazję do zapoznania się z Churchillowską interpretacją i oceną wojennych wydarzeń, ma nadzieję nie tylko dostarczyć ciekawej lektury wielu czytelnikom, ale także przyczynić się do wnikliwych studiów z niej wypływających. Zwłaszcza, że nie zawsze zdajemy sobie sprawę, w jak wielkim stopniu wojna wpłynęła na ukształtowanie świata, w którym obecnie żyjemy.

Podstawę udostępnianego czytelnikom przekładu stanowiła sześciotomowa edycja angielskiego wydawnictwa Penguin Books z 1985 r.



Jest to bodajże ostatnia z największych i najsłynniejszych prac literackich i historycznych, która nie dotarła jeszcze do polskiego czytelnika. Dzieło to zostało napisane przez jedną z głównych i najbardziej kontrowersyjnych postaci XX wieku męża stanu Sir Winstona Churchilla.

Sześciotomowe dzieło w dwunastu księgach. Ekskluzywne wydanie w twardej oprawie. Druk i wysyłka poszczególnych ksiąg odbywa się co 1-2 miesiące.

Proponujemy sprzedaż za zaliczeniem pocztowym (taniej niż w księgarniach). Aktualna cena jednej książki: 15 zł (150 000 starych złotych) + koszt przesyłki.

Zamówienia należy nadsyłać na kartkach pocztowych pod adresem:

**NON STOP PRESS, 81-701 Sopot 1,
ul. M. Reja 13/15, skr. poczt. 235
tel. (0-58) 53 29 85, fax (0-58) 53 11 52**

ZAMAWIAM komplet 12 ksiąg W.S. Churchilla „DRUGA WOJNA ŚWIATOWA”.
Zobowiązuję się do odbioru poszczególnych ksiąg za zaliczeniem pocztowym.

- Proszę o wystawienie rachunku uproszczonego.
 Jestem płatnikiem VAT i upoważniam wydawnictwo NON STOP PRESS do wystawienia faktury bez mojego podpisu.

NIP Podpis

Imię i nazwisko

Ulica

Kod poczt. i miejscowość



RADY (NIE TYLKO) SPOD LADY

ROŚLINY LUBIĄ KOŁORY PASTELOWE

Chodzi oczywiście o rośliny doniczkowe. Lepiej „czują” się w otoczeniu kolorów pastelowych w przeciwieństwie do czerwieni, czerni, brązów, granatów czy mocnego pomarańcza.

Najlepsze są białe, kremowe, żółte, jasnoniebieskie i zielone ściany. Efekty są wspaniałe — kwiaty wypuszczają

więcej pączków, częściej kwitną i szybciej rosną. Upodobania te nie są przypadkowe. Stwierdzono bowiem, że kwiaty preferują te kolory, które odbijają najwięcej światła czyli najmniej go pochłaniają. Odbite od jasnego otoczenia światło pada na rośliny powodując ich intensywniejszy wzrost.

Równie ważną rolę spełnia bezpośrednio sąsiedztwo roślin doniczkowych, a mianowicie przeróżne przedmioty znajdujące się ich pobliżu. Większość kwiatów nie lubi np. pluszowych, welurowych kotar. Odbijają one najmniej światła.

Przed kolejnym malowaniem mieszkania warto więc zastanowić się nad kolorem ścian czy doбором zasłon, a kwiaty odwzajemnią z pewnością nasze starania wspaniałym wyglądem.

(ula)



Wypożyczalnia Kaset Video VIDEO TOP M&M GŁĄB

Polkowice, ul. Kominka 5 — przeniesiona z Rynku

W aktualnej ofercie około 3000 kaset Video w tym około 200 aktualnych hitów.

czynne od godz. 10⁰⁰-21⁰⁰
w niedziele od godz. 11⁰⁰-19⁰⁰

Ceny od 50 gr do 4 zł

Do każdego wypożyczonego Hitu dodatkowo dajemy 1 film gratis.

Już w kwietniu zapraszamy na Super Premierę Filmu

„WALECZNE SERCE”

M. Gibson

który otrzymał 10 nominacji do Oscara '96

— serdecznie zapraszamy —

NAJCZĘŚCIEJ WYPOŻYCZANE HITY TYGODNIA:

- | | |
|---------------------------------------|-----------------------------------|
| 1. Waleczne Serce | 12. Bezszelestni mordercy |
| 2. Batman forever | 13. Król Kosza |
| 3. W paszczy szaleństwa | 14. Karmazynowy przy-
plyw |
| 4. Małe kobietki | 15. Biały tygrys |
| 5. Kiedy mężczyzna ko-
cha kobietę | 16. Tygrysie serce |
| 6. Sędzia kalosz | 17. Wodny świat |
| 7. Zabić Wałęsę | 18. Wojownik Gwiazdy Pół-
nocy |
| 8. Spojrzenie zabójcy | 19. Szczeniackie wojsko |
| 9. Strzały na Broadwayu | 20. Popeye |
| 10. Sędzia Oredo | |
| 11. Francuski pocałunek | |

**ZAPRASZAMY DO NOWO
OTWARTEJ WYPOŻYCZALNI
PRZY UL. HUBALA 26 OD 30.05.1996.**

**Pilnie poszukuję tłumacza języka
portugalskiego. Możliwa stała
współpraca na długi okres.**

Tel. (0-76) 35-35-16

KUPON OGŁOSZENIOWY

Jeżeli chcesz zamieścić swoje ogłoszenie na łamach Gazety Polkowieckiej w rubryce „Ogłoszenia drobne”, wypełnij czytelnie dużymi literami ten kupon i prześlij bądź dostarcz osobiście na adres redakcji Gazety Polkowieckiej, ul. Górna 3/3, 59-320 Polkowice. **Ogłoszenie jest bezpłatne.**

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

DO SPRZEDANIA MOTOCYKL

CZ 175

ROK PRODUKCJI 1987.

**WIADOMOŚĆ: KLUB SPORTOWY „GÓRNIK”
W POLKOWICACH, TEL. 45-15-78 OD 7⁰⁰-15⁰⁰.**

zapraszamy do udziału w:

TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ DRUŻYN PODWÓRKOWYCH DZIECI I MŁODZIEŻY SZKÓŁ PODSTAWOWYCH



Final odbędzie się 1 czerwca 1996
na boisku przy Osiedlu Robotniczym

Informacje na temat warunków
wzięcia udziału w turnieju pod adresem:
ul. Hubala 38/10, tel. 47-98-11



WARUNKI UDZIAŁU W MISTRZOSTWACH POLKOWIC PIŁKARSKICH DRUŻYN PODWÓRKOWYCH

1. W turnieju mogą wziąć udział jedynie chłopcy, którzy nie rozpoczęli nauki w szkołach ponadpodstawowych.
2. W turnieju mogą wziąć udział jedynie mieszkańcy Polkowic.
3. W turnieju nie mogą wziąć udziału zawodnicy piłkarskich sekcji sportowych.
4. Do 1 maja 1996 r. należy zgłosić skład drużyn (6-ciu zawodników + min. 2 rezerwowych) wraz z legitymacjami i danymi (adres + telefon) kapitanów drużyn.
5. Jeden zawodnik nie może wchodzić w skład więcej niż jednej drużyny

Kontakt i szczegółowe informacje:
Rafał Książek (tel. 47-98-11)

Zgłoszenia przyjmuje: Przewodniczący Komitetu
Osiedlowego os. Robotniczego: p. Piotr,
pod adresem: ul. Hubala 38/10.

PROGRAM TELEWIZJI REGIONALNEJ WOJEWÓDZTWA LEGNICKIEGO

PIĄTEK 26.04.1996

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.55 Informacje TVL 11.10 Gość TVL - powt. 11.25 Adam 12 - powt. 11.50 Teletekst 16.45 Program dnia 16.50 Blok filmowy dla dzieci. Grand Prix. Opiekuńczy duszek. 17.45 Informacje TVL - wyd. popołudniowe 18.00 Szpital miejski - serial USA 18.45 Porady pana Darka - program dla pań 19.00 Kolaż - magazyn kulturalny 19.30 Musisz uciekać - powt. filmu fab. 21.00 Adam 12 - serial prod. USA 21.30 Informacje TVL - wyd. główne 21.50 Czas prezydentów - prog. public. 22.05 Desperaci - film fab. prod. USA 23.00 Bezdziałne małżeństwo dochodzi do wniosku, że ich codzienne życie wypełniają strach i rozczarowanie. W rolach głównych: Shirley MacLaine i Gerald O'Loughlin 23.30 Informacje TVL - wyd. wiecz. 23.50 Zakończenie programu

SOBOTA 27.04.

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.55 Informacje TVL 11.10 Czas prezydentów - powt. 11.25 Adam 12 - serial 11.50 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci. Grand Prix. Opiekuńczy duszek 17.45 Informacje TVL - wyd. popoł. 18.00 Szpital miejski - serial prod. USA 18.45 Bzzz - program muzyczny 19.15 Desperaci - powt. filmu fab. prod. USA 20.40 Reportaż 21.00 Adam 12 - serial prod. USA 21.30 Informacje TVL - wyd. główne 21.50 Kojak - serial sensac. prod. USA 22.40 Van Dyke - serial komed. 23.05 Informacje TVL - wyd. wiecz. 23.20 Strefa tańca - lista przebojów muzyki młodzież. 00.20 Zakończenie programu

NIEDZIELA 28. 04

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10 Adam 12 - powt. 16.45 Program dnia 16.50 Blok filmowy dla dzieci. Grand Prix. Opiekuńczy duszek. 17.45 Wydarzenia tygodnia 18.05 Szpital miejski - serial prod. USA 18.50 Kojak - powt. 19.35 Bzzz - program muzycz. 20.00 Strefa tańca - powt. 21.00 Adam 12 - serial prod. USA 21.30 Wydarzenia tygodnia 21.50 Ulice San Francisco - serial krym. prod. USA 23.35 Playboy 00.00 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 29.04

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.55 Wydarzenia tygodnia 11.15 Adam 12 - powt. 11.40 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci. Grand Prix. Opiekuńczy duszek. 17.45 Informacje TVL - wyd. popołud. 18.00 Szpital miejski - serial prod. USA 18.45 Ulice San Francisco - powt. 20.30 Publicystyka lokalna 21.00 Adam 12 - serial USA 21.30 Informacje TVL - wyd. główne 21.50 Gość TVL 22.05 Kojak - serial sensac. prod. USA 22.55 Dolina Lalek - serial prod. USA 23.20 Informacje TVL - wyd.

wiecz. 23.35 Playboy 00.00 Zakończenie programu

WTOREK 30.04.

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10 Gość TVL - powt. 11.25 Adam 12 - powt. 11.50 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci. Grand Prix. Opiekuńczy duszek 17.45 Informacje TVL - wydanie popoł. 18.00 Szpital miejski - serial prod. USA 18.45 Kojak - powt. filmu fabularnego 19.40 Rośnij zdrowo - magazyn dla rodziców 20.30 Globtroterzy - magazyn turystyczny 21.00 Adam 12 - serial prod. USA 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 Bez wyjścia - film fabularny prod. USA 23.40 Informacje TVL - wydanie wiecz. 23.50 Zakończenie programu

ŚRODA 1.05.

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.55 Informacje TVL 11.20 Gość TVL 11.35 Adam 12 - powt. 11.50 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci. Grand Prix. Opiekuńczy duszek 17.45 Informacje TVL - wydanie popoł. 18.00 Szpital miejski - serial prod. USA 18.45 Publicystyka lokalna 19.05 Cartouche - zbójca - film przyg. prod. francuskiej Film z gatunku "plaszczą i szpady". Barwna i pełna przygód opowieść o dobrodusznym rozbojniku, Louisie Bourguignon, znanym jako Cartouche 21.00 Adam 12 - serial prod. USA 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 Eksperti - film fab. prod. angielskiej Para komików z Broadwayu zostaje porwana do miasteczka na Zachodzie będącego szkołą sowieckich szpiegów. Występują: John Travolta, Arye Gross, Charles Martin Smith 23.20 Informacje TVL - wydanie wiecz. 23.35 Zakończenie programu

CZWARTEK 2.05.

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10 Gość TVL 11.25 Adam 12 - powt. 11.50 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci. Grand Prix. Opiekuńczy duszek 17.45 Informacje TVL - wydanie popoł. 18.00 Szpital miejski - serial prod. USA 18.45 Program lokalny 19.00 Eksperti - powt. filmu fab. 20.30 Przeboje domowego kina 21.00 Adam 12 - serial prod. USA 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 Piracki łup - film fabularny Kostiumowa komedia o piratach, twardych kapitanach i naiwnym misjonarzu poszukującym porwanej narzeczonej. W rolach głównych występują: Tommy Lee Jones, Michael O'Keefe, 23.45 Informacje TVL - wydanie wiecz. 00.00 Zakończenie programu

PIĄTEK 3.05.

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.55 Informacje TVL 11.10 Piracki łup - powt. filmu fab. 12.50 Teletekst 16.45 Program dnia 16.50 Blok

filmowy dla dzieci. Grand Prix. Opiekuńczy duszek 17.45 Informacje TVL - wydanie popoł. 18.00 Szpital miejski - serial USA 18.45 Niezwykłe przygody kapitana Nemo - film fab. prod. ang. Ekranizacja słynnej powieści Juliusz Verne'a. W rolach głównych występują: Jose Ferrer, Mel Ferrer, Burgess Meredith, Burr de Benning 20.30 Program publicystyczny 21.00 Adam 12 - serial prod. USA 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Podwójne uderzenie - film sens. prod. angielskiej Świat szpiegostwa, intrygi i namiętności. Cornelia Sharpe w roli zawodowej morderczyni, która ma zabić ambasadora. U jej boku występuje Sean Connery 23.20 Informacje TVL - wydanie wiecz. 23.50 Zakończenie programu

SOBOTA 4.05.

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.55 Informacje TVL 11.10 Niezwykłe przygody kapitana Nemo - powt. filmu fab. 12.50 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci. Grand Prix. Opiekuńczy duszek 17.45 Informacje TVL - wydanie popoł. 18.00 Szpital Miejski - serial prod. USA 18.45 Bzzz - program muzyczny 19.15 Podwójne uderzenie - powt. filmu fab. 21.00 Adam 12 - serial prod. USA 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Kojak - serial sens. prod. USA 22.40 Dolina lalek - serial prod. USA 23.05 FILM TYGODNIA Ostatnio pożądanie - film prod. USA z 1994 r. Piękno, elegancja, pieniądze i morderstwa. Świat perfum i potęgi, w którym żyje Grece Lantel (Deborah Shelton "Dallas") zdradziła w posadach, kiedy Desire - perfumy będące największym powodem do dumy i przynoszące ogromny zysk - zaczęto kojarzyć z zapachem śmierci. W Beverly Hills giną piękne kobiety. Okazuje się, że ich morderca ma obsesję na punkcie perfum Desire... Występują: Deborah Shelton, Martin Kemp, Kate Hodge, Robert Miranda 00.45 Informacje TVL - wydanie wiecz. 1.00 Strefa tańca - lista przebojów muzyki młodzieżowej

NIEDZIELA 5.05.

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.55 Informacje TVL 11.10 Adam 12 - powt. 16.45 Program dnia 16.50 Blok filmowy dla dzieci. Grand Prix. Opiekuńczy duszek 17.45 Wydarzenia tygodnia 18.05 Szpital miejski - serial prod. USA 18.50 Kojak - powt. 19.35 Bzzz - program muzyczny 20.00 Strefa tańca - powt. 21.00 Adam 12 - serial prod. USA 21.30 Wydarzenia tygodnia 21.50 Ulice San Francisco - serial krym. prod. USA 23.35 Playboy 00.00 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 6.05.

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.55 Wydarzenia tygodnia 11.15 Adam 12 - powt. 11.40 Tele-

tekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci Grand Prix. Opiekuńczy duszek 17.45 Informacje TVL - wydanie popoł. 18.00 Szpital miejski - serial prod. USA 18.45 Ulice San Francisco - powt. 20.30 Publicystyka lokalna 21.00 Adam 12 - serial prod. USA 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 Kojak - serial sensac. prod. USA 22.55 Dolina Lalek - serial prod. USA 23.20 Informacje TVL - wydanie wiecz. 23.35 Playboy 00.00 Zakończenie programu

WTOREK 7.05.

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.55 Informacje TVL 11.10 Gość TVL - powt. 11.25 Adam 12 - powt. 11.50 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci. Grand Prix. Opiekuńczy duszek 17.45 Informacje TVL - wydanie popoł. 18.00 Szpital miejski - serial prod. USA 18.45 Kojak - powt. 19.40 Rośnij zdrowo - magazyn dla rodziców 20.30 Globtroterzy - magazyn turystyczny 21.00 Adam 12 - serial prod. USA 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 Obsesja - film fab. prod. USA 23.45 Informacje TVL - wydanie wiecz. 00.00 Zakończenie programu

ŚRODA 8.05.

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.55 Informacje TVL 11.20 Gość TVL 11.35 Adam 12 - powt. 11.50 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci. Grand Prix. Opiekuńczy duszek 17.45 Informacje TVL - wydanie popoł. 18.00 Szpital miejski - serial prod. USA 18.45 Film fabularny 20.30 Przeboje domowego kina 21.00 Adam 12 - serial prod. USA 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 Falszywe złoto - film fab. prod. USA Gwiazda muzyki country, Mollie czuje się zmęczona dotychczasowym tempem życia i postanawia wycofać się z show-bisnesu. Przyjaziń z początkującą piosenkarką staje się dla niej szansą na odzyskanie wiary w siebie. W głównych występują: Loni Anderson i Linda Hamilton 23.45 Informacje TVL - wydanie wiecz. 00.00 Zakończenie programu

CZWARTEK 9.05.

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.55 Informacje TVL 11.10 Gość TVL 11.25 Adam 12 - powt. 11.50 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci. Grand Prix. Opiekuńczy duszek 17.45 Informacje TVL - wydanie popoł. 18.00 Szpital miejski - serial prod. USA 18.45 Trzy w jednym - rzecz o harcerskich przeglądach - reportaż 19.10 Falszywe złoto - powt. filmu fabularnego 21.00 Adam 12 - serial prod. USA 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 Martwa natura - film fabularny prod. włoskiej 23.45 Informacje TVL - wydanie wiecz. 00.00 Zakończenie programu

Halowa piłka

Z udziałem ośmiu zespołów oddziałowych kopalni „Polkowice-Sieroszowice” w minioną sobotę odbył się zakładowy turniej w halowej piłce nożnej. W wyniku spotkań eliminacyjnych wyłoniono cztery drużyny, które spotkały się w półfinale. O wyrównanym poziomie tej fazy rozgrywek świadczyły bezbramkowe remisy. O końcowym wyniku tych spotkań zadecydowały rzuty karne. Ostatecznie G-12 pokonało GM-

14 2:1, natomiast T-26 wygrało 5:4 oddział G-32. W meczu o trzecie miejsce GM-14 pokonało 2:0 zespół G-32 po bramkach Pieczarskiego i Czerniawskiego. W finałowym spotkaniu G-12 w normalnym czasie zremisowało 1:1 z zespołem T-26. O tytule mistrzowskim zadecydowały ponownie rzuty karne. Jediną bramkę na miarę zwycięstwa oddziału G-12 zdobył Adam Wójcik.



Na zdjęciu fragment jednego z półfinałowych spotkań.

W ramach wojewódzkich igrzysk

W miniony wtorek odbył się turniej piłkarski szkół podstawowych. Startowały cztery drużyny, z których najlepszą okazała reprezentująca SP-4. Drugie miejsce przypadło SP-2, trzecie SP-1, a czwarte SP-3. Zwycięski ze-

spół pokonał „jedynekę” 1:0, z „dwójką” zremisował 1:1 oraz zwyciężył „trójkę” 3:0 uzyskując tym samym awans do turnieju rejonowego, który odbędzie się w najbliższy poniedziałek w Lubinie.

Znakomite wyniki lekkoatletów

Piękna pogoda towarzyszyła zmaganiom młodych lekkoatletów podczas poniedziałkowej (22 bm.) ligi szkół podstawowych. Podopieczni Roberta Pierzchały uzyskali w tych zawodach znakomite wyniki. Dwa z nich zasługują na szczególne wyróżnienie. W rzucie oszczepem **Tomasz Kasperski** uzyskał odległość 51 metrów, a jego kolega klubowy **Łukasz Heintze** rzucił oszczepem tylko o dwa metry bliżej. Są to aktualnie najlepsze wyniki w kraju w kategorii młodzików. Pozostali oszczepnicy osiągnęli również doskonałe rezultaty; Dominik Pawluk (47m), Grzegorz Bartosik (43 m) oraz Grzegorz Hanula (41 m). Dzięki swoim wynikom dziewczęta także wywalczyły awans na mistrzostwa województwa legnickiego. Wśród nich znalazły się **Marta Michalik** (32,20 m), **Anna Jantos** (30,80 m), **Anna Bethe** (27 m) oraz **Marzena Michalik** (26 m) i **Anna Miśkiewicz** (23 m).

Dobry wynik uzyskał w skoku w dal **Waldemar Konieczny**

osiągając odległość 5,64 m. Inną koronną konkurencją podopiecznych Roberta Pierzchały są rzut dyskiem i pchnięcie kulą. W pierwszej konkurencji miejsca zajęli: **1. Radosław Duszkiewicz - 39,40 m. 2. Patryk Faryniarz - 37,60 m**

W pchnięciu kulą uzyskano także znakomite wyniki: **1. Ewelina Pilichowska (10,04 m), Tomasz Kasperski (12,60 m). 2. Sylwia Cichońska (9,75 m), Marek Czarnik (12,25 m). 3. Dominik Andrzejak - 10,65 m. 4. Robert Wyrostek - 10,30 m**

Poniedziałkowa rywalizacja sprawiła, że na mistrzostwa województwa legnickiego z Polkowic wyjedzie 30-osobowa reprezentacja, spośród której do klasyfikacji drużynowej liczone będzie 12 najlepszych wyników. Teoretycznie można więc przypuszczać, że młodzi polkowiccy lekkoatleci powrócą do domu z tytułem drużynowego mistrza legnickiego. I obym był dobrym prorokiem!

Maciek na pudle

Podczas niedzielnego, ogólnopolskiego wyścigu kolarskiego, jaki odbył się w Twardogórze, bardzo dobrze zaprezentował się **Maciek Rzepka**, który wreszcie „załapał się” na podium. W kategorii junior młodszy ostatecznie zajął drugie miejsce. Jego pozostali koledzy klubowi, niestety poza pierwszą dziesiątką.

Miejmy nadzieję, że podczas najbliższych startów błysną dyspozycją. A wystartują w najbliższą sobotę w Małym wyścigu Pokoju we Wrocławiu, oraz ogólnopolskich wyścigach; 1 maja w Nowej Rudzie, 3 maja we Wrocławiu i 5 maja ponownie w Nowej Rudzie w wyścigu górskim o puchar Polski.

O KSIĄŻCE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Biblioteka Dziecięco-Młodzieżowa w Polkowicach

PIES — jest wśród wszystkich domowych zwierząt najstarszym przyjacielem człowieka, jego pomocnikiem i stróżem. Pomaga myśliwym, strzeże dzieci oraz stad zwierząt pastwiskowych, pomaga podróżnym i niewidomym, bierze udział w wyprawach polarnych i lotach kosmicznych, a także jest wykorzystywany w medycynie do badań. Z tego względu zasługuje na naszą szczególną uwagę. Każdy, kto choć raz w życiu miał psa najczęściej pozostaje jego miłośnikiem na zawsze. Coraz więcej osób chce mieć czworonożnego przyjaciela i wiedzieć jak go wychować. Oczywiście nikt nie rodzi się ze znajomością hodowli i zasad układania psa, ale każdy może sięgnąć do STOSOWNEJ LITERATURY po informacje dotyczące charakteru psa,



opiekowania się nim, żywienia, hodowli, szkolenia i leczenia. Książki przekażą miłośnikom psów liczne praktyczne wskazówki, które ułatwią zrozumienie psychiki psa, jego zachowania, zapewnią właściwe z nim postępowanie.

Mamy nadzieję, że wybrane książki z obszernej literatury kynologicznej spełnią oczekiwania czytelników.

- Teichmann Peter. Gdy zachoruje pies
- Edney Andrew, Mugford Roger. Psy i szczenięta
- Sayer Angela. Wszystko o psie
- Hajas József, Sárkány Pál. Pies — moje hobby
- Krzyżanowski Krzysztof. Wybierz sobie przyjaciela
- Milczarek Krystyna. Pies
- Koch-Kostersitz Manfred. 400 rad dla miłośników psów
- Psy (przeł. z angielskiego Marta Lewandowska)
- Grünbaum Ernst-Günther. Żywienie psów, w: Żywienie psów i kotów, s. 148-211
- Huszcz Mirosław. Pies, w: Nastolatki hodują rośliny i zwierzęta, s. 123-161
- Huszcz Mirosław. Pies, w: Domowe zoo, s. 153-199

sport • sport • sport • sport • sport • sport

Pechowy remis

Wszystko wskazywało, że w meczu z Lechią Dzierżoniów polkowicki zespół zdobędzie wreszcie upragniony komplet punktów. Mający przewagę Górnik przeprowadzał częste ataki, jednak prowadzenie uzyskał dopiero w 39 minucie. Z bliskiej odległości silny strzał Swendery bramkarz gości Zabijakin wybił wprost pod nogi Ussa, który okazji nie zmarnował. Lechia zaczęła groźnie naciśkać. W 81 minucie stanęła przed szansą wyrównania, jednak Paczkowski nie wykorzystał rzutu karnego. Zwycięstwo było w zasięgu ręki. Niestety, w 84 minucie Doliński znalazł się sam na sam z naszym bramkarzem... Tym razem Poczta był bez szans. 1:1. Po spotkaniu trener Górnika, Artur Sikorski powiedział:

— *Był to mecz równorzędny, którego wynik był bardzo istotny dla obydwu drużyn. Dla nas było to jedno z wielu potkań o wszystko. Górnik zagrał z pewnością gorzej, niż w Jeleniej Górze. W naszej grze brak było większych zdolności konstrukcyjnych i zaangażowania ofensywnego. Lechia zaskoczyła mnie swoją dojrzałością, gra-*

jąc rozsądną piłkę, aby w końcówce uzyskać przewagę na miarę cennego dla niej punktu. **Górnik:** Poczta - Malawski, Machaj, Karmelita, Masiczak, Zaraza (86 min. Heintze), Kłosiński, Prokop, Uss (80 min. Bugaj), Żmijewski (84 min. Majewski), Swendera.

Lechia: Zabijakin - Dobrowlański (82 - Klimza), Krzeziński (52 - Jędrowski, Zabadeusz, Rempański, Paszkowski, Sobolewski, Boczkowski, Maciak (82 - Doliński), Sobczak, Lato. Sędziował: J. Kotas z Wrocławia, a złote kartki otrzymali: Prokop, Machaj z Górnika oraz Sobczak z Lechii.

Wcześniej, w środę 17 bm., Górnik rozegrał dobre spotkanie w Jeleniej Górze z tamtejszym Kem-Budem. Zdaniem dyrektora klubu Waldemara Jedynaka, ostatni kwadrans pierwszej i pierwsze 20 minut drugiej części, spotkanie prowadzone było pod dyktando polkowiczian. W końcówce meczu w olbrzymim zamieszaniu podbramkowym padła bramka dla jeleniogórczan. Zwycięską bramkę strzelił Marciniak.

Wyniki zaległych meczy III ligi dolnośląskiej

Kryształ Stronie Śląskie — Rawia Rawicz 1:1 (1:0)
Rokita Brzeg Dolny — Kem-Bud Jelenie G. 2:1 (0:1)

Po tych spotkaniach tabela trzeciej ligi przedstawia się następująco:

1. KP Wałbrzych	22	55	47-14
2. Moto-Anna Oława	21	49	51-17
3. Kryształ Stronie Śl.	22	41	39-27
4. Kem-Bud Jelenia G.	22	38	37-22
5. Pogoń Świebodzin	22	34	31-30
6. Polonia Świdnica	22	34	27-19
7. Rokita Brzeg Dolny	22	32	34-25
8. Bielawianka	21	32	28-20
9. Pogoń Oleśnica	22	31	31-33
10. Orzeł Ząbkowice Śl.	22	30	28-27
11. Lechia Dzierżoniów	22	28	22-32
12. Promień Żary	21	27	23-30
13. Piast Nowa Ruda	20	24	21-24
14. Pogoń Świerzawa	21	22	21-27
15. Rawia Rawicz	22	19	21-33
16. Górnik Polkowice	22	19	21-33
17. Kania Gostyń	22	17	31-48
18. Strzelinianka	22	3	17-65

Taktyczny kac Gambala

Przez trzy kolejne dni w Polkowicach królowała koszykówka. W dniach od 19-21 kwietnia na parkiecie polkowickiej „trójki” z udziałem czterech zespołów rozgrywane były półfinały mistrzostw Polski w koszykówce kadetek. Niestety nie powiodło się ambitnie grającym podopiecznym Jana

Gambala. W decydującym o awansie meczu przegrały jednym koszem ze zwycięzcą turnieju, koszykarkami Korony Kraków. Oprócz krakowianek awans wywalczył zespół AZS Lublin. Szerzej o tym wielkim wydarzeniu wewnątrz numeru.

Znakomita postawa tenisistów

Pełny sukces odnieśli młodzi tenisisci stołowi Górnika Polkowice podczas wojewódzkiego turnieju kwalifikacyjnego kadetów i juniorów rozegranego podczas minionego weekendu w polkowickim Zespole Szkół. W grach indywidualnych sobotniego turnieju kadetów zdecydowane zwycięstwo odniósł **Grzegorz Sorokopas**, który w finałowym pojedynku pokonał Pawła Milczarka z lubińskiego Amico. Trzecie miejsce w tej kategorii wywalczył **Miłosz Olszewski**, czwarte **Michał Zawada**, a piąte **Bartłomiej Kłownikowski**. W klasyfikacji drużynowej dwa pierwsze miejsca wywalczyli reprezentanci Polkowic; Sorokopas-Zawada oraz Adam Jaśkowiak - Miłosz Olszewski. Wśród dziewcząt-kadetek bezkonkurencyjna okazała się ponownie **Joanna Florczak**, która w finale pokonała Lucynę Hajdamowicz z Ustronia Lubin. Florczak w parze z **Justyną Kaczor** w kla-

syfikacji drużynowej dorównały swoim kolegom klubowym.

W niedzielę walczyli juniorzy. Tym razem **Joanna Florczak** zajęła drugie miejsce. **Agnieszka Jaros** była piątą, a **Katarzyna Jaśkowiak** siódmą. Drużynowo Jaros-Jaśkowiak wywalczyły wice-mistrzowski tytuł za Ustroniem Lubin. Wśród juniorów Grzegorz Sorokopas był trzeci, Michał Zawada czwarty, a **Sebastian Teodoridis** siódmy. W klasyfikacji drużynowej para **Maciej Rudnicki — Sebastian Teodoridis** ostatecznie sklasyfikowani zostali na czwartym miejscu. W ogólnej punktacji dwudniowego turnieju pierwsze miejsce zajęł Górnik Polkowice przed Ustroniem Lubin i Amico Lubin. Najważniejszym jednak sukcesem naszych zawodników we wszystkich kategoriach był awans do strefowego turnieju, który odbędzie się w Brzegu Dolnym w najbliższą sobotę. Liczymy na powtórzenie tego wspaniałego wyczynu.



Na zdjęciu Sebastian Teodoridis, któremu tym razem nie udało się zakwalifikować na strefowy turniej w Brzegu.

Gminny turniej warcabowy

Z udziałem 17 uczestników w Moskorzynie odbył się gminny turniej warcabowy, w którym prym wiodli gospodarze. W młodszej grupie wiekowej szkół podstawowych zwycięstwo odniósł **Sebastian Jarosz** z przed **Andrzejem Zdańskim** obaj z Moskorzyna i **Andrzejem Giełarzynem** z Komornik. W grupie starszej, w której startowali uczniowie ze szkół ponadpodstawowych, najlepszym okazał się **Adam Duda** przed **Tomaszem Abramowiczem** (obaj z Moskorzyna). Trzecie miejsce wywalczył **Dariusz Adamczyk** z Suchej Górnicy.

Polkowicki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji na 3 maja zaplanował w Moskorzynie otwarty turniej piłkarski. Do udziału w imprezie zaproszono drużyny Oldbojów, Isztwana, Moskorzyna, Komornik, Żelaznego Mostu, Sobina, Jędrzychówka i Nowej Wsi Lubińskiej. Zapowiada się więc całkiem interesujące widowisko. Początek turnieju o godzinie 10⁰⁰.

Stronę sportową redaguje
Andrzej Lech - tel. 48-12-90

HOROSKOP

BARAN

Najbliższy tydzień upłynie pod znakiem rodzinnych uroczystości i spotkań z najbliższymi. Przygotuj się na spore wydatki. W pracy zapowiadają się zmiany, przybędzie Ci obowiązków. Dasz sobie jednak ze wszystkim radę jeśli będziesz bardziej zorganizowany. Pod koniec tygodnia postaraj się wypocząć i zrelaksować.

BYK

Przed Tobą nawał pracy. Możesz dojść do przekonania, że dzień jest za krótki i nie zdążysz ze wszystkim. We wtorek spodziewaj się ważnej wiadomości dotyczącej spraw rodzinnych. Być może wiązać się to będzie z koniecznością krótkiego wyjazdu. Najbliżsi ufają Ci i liczyć będą teraz na Ciebie bardziej niż kiedykolwiek.

BLIŹNIĘTA

Musisz przemyśleć teraz wiele spraw, szczególnie dotyczących rodziny. Okoliczności niezależne od Ciebie sprawią, że staniesz przed koniecznością wyboru dalszej drogi życiowej. Jeśli do tej pory liczyłeś na to, że uda Ci się uniknąć odpowiedzialności za swoje postępowanie, byłeś w błędzie. Porozmawiaj z partnerem.

RAK

Najbliższe dni spędzić możesz na ciągłych wyjazdach. Spotkania ze znajomymi, uroczystości rodzinne wypełnią Ci ten i następne tygodnie. Przygotuj się na spore wydatki. Zadбай już teraz o finanse — pieniądze wydawaj po głębokim namyśle. Inaczej zmuszony będziesz zaciągnąć pożyczkę, a tego nie lubisz robić.

LEW

Sprawy rodzinne pochłoną Cię teraz całkowicie i nie będziesz mieć czasu na nic innego. Postaraj się pomimo wszystko znaleźć choć kilka minut w ciągu dnia na krótki wypoczynek. Inaczej pod koniec tygodnia może zabraknąć Ci sił i energii. Jeśli tylko dokładnie zaplanujesz całą pracę, wszystko ułoży się dobrze.

PANNA

Twoje wysiłki zaowocują wreszcie wspaniałymi efektami zarówno w pracy zawodowej jak i w domu. Czekają Cię nagrody i pochwały. Postaraj się jednak nie wpaść w euforię. Najbliższy weekend spędź z rodziną — zorganizuj krótki wyjazd. Wszystkimi dobrze to zrobi, a Ty nabierzesz sił. Lew liczy teraz na Ciebie.

WAGA

Przed Tobą udany tydzień pod warunkiem, że nie będziesz zbyt docieklawy i uparty. Sprawy, które nie dają Ci być może spokoju pozostaw własnemu biegowi. Ktoś spod znaku Wodnika czeka na spotkanie z Tobą. Nie obiecuj sobie zbyt wiele po tej rozmowie. Postaraj się jednak wyjaśnić wszystkie niedomówienia.

SKORPION

Zaufaj swojej intuicji jeśli staniesz teraz przed koniecznością podjęcia decyzji. Nie słuchaj rad, zwłaszcza Raka — on może Ci zaszkodzić. W pracy wspaniały tydzień. Przybędzie Ci trochę nowych zadań, ale dasz sobie ze wszystkim radę. Zadбай też o kondycję fizyczną. Niedługo przekonasz się, że warto było.

STRZELEC

Przygotuj się teraz na zmianę planów dotyczących rodziny. Jakaś nagła wiadomość może wpłynąć na to, że inaczej spojrzysz na swoje najbliższe otoczenie. Postaraj się jednak zachować spokój, a wszystko ułoży się po Twojej myśli. Porozmawiaj z partnerem, on liczy na Ciebie. W pracy bardzo dobry okres, wykorzystaj to.

KOZIOROŻEC

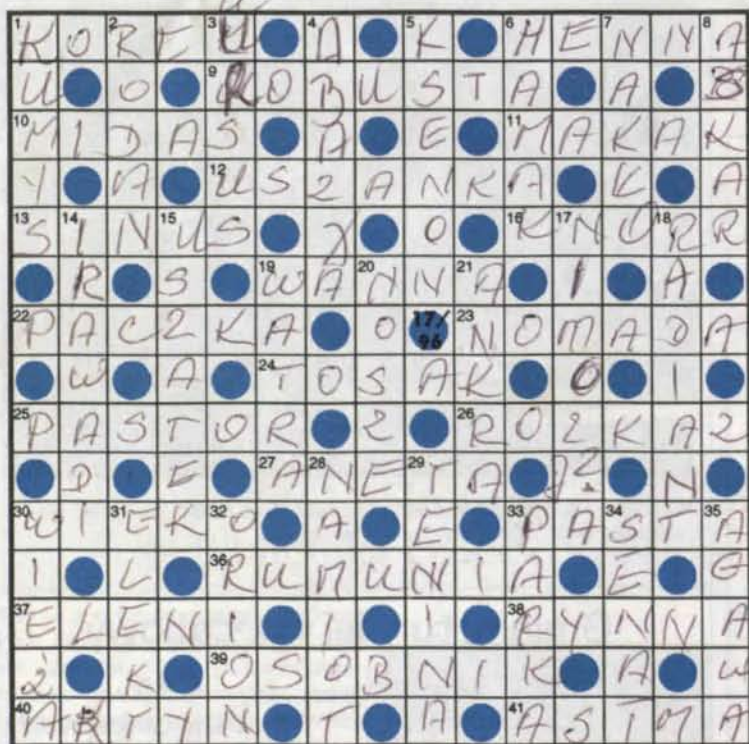
W tym tygodniu możesz mieć problemy ze zdrowiem. Dolegliwości będą przejściowe, ale nie lekceważ ich. Jeśli same nie miną, idź koniecznie do lekarza. Unikaj przepracowania i częściej wypoczywaj. We czwartek możesz dostać ważną wiadomość, która bardzo Cię ucieszy. Odpowiedz natychmiast.

WODNIK

Przygotuj się na poważną rozmowę z partnerem. Jeśli byłeś dotąd wobec niego szczery, nic złego się nie stanie. Jednak wszelkie kłamstwa mogą wyjść teraz na wierzch i będziesz musiał ponieść konsekwencje swojego postępowania. W pracy unikaj plotek i intryg. Jeśli ktoś zechce wciągnąć Cię w jakąś sprawę — odmów.

RYBY

Wspaniały okres na podejmowanie odważnych decyzji i planowanie najbliższej przyszłości. Wszystko powinno ułożyć się zgodnie z Twoimi zamierzeniami. Korzystaj z tego i śmiało ruszaj do działania. W piątek możesz mieć problemy z koncentracją — jeśli nie musisz, nie wsiadaj za kierownicę. Unikaj też alkoholu.



Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesłać na karcie pocztowej na adres redakcji do dnia 9 maja 1996 r. Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest nagroda niespodzianka ufundowana przez Wypożyczalnię Kaset Video TOP.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowskiej 15/96. **POZIOMO:** mazur, motel, akolita, Syriusz, kasta, Tosca, igrana, Carmen, Leonid, Warta, karoca, szalik, rodak, Talar, batat, Orizaba, korab, Gunde, enklawa, numer, żużel. **PIONOWO:** majak, zapas, Raksa, Rodryg, minuta, maszt, taras, liana, Alabama, tombola, otoman, chinina, inwar, naród, miask, opieka, Ararat, tuka, larum, rober, bagaż, tonaż, trefl.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 15/96 wylosował Waldemar Nowak zam. przy ul. Wołodjowskiego w Polkowicach. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do siedziby redakcji.

Krzyżówka 17/96

POZIOMO:

- Zamknięcie butelki
- Do barwienia włosów
- Gatunek kawy
- Król o złotym dotyku
- Azjatycka małpa
- Rodzaj ciepłej czapki
- Stosunek przyprostokątnej do przeciwprostokątnej
- Firma od zup w proszku
- W łazience
- Nadawana na pocztę
- Koczownik
- Szeroki i ciężki nóż do mięs
- Protestancki ksiądz
- Wojskowe polecenie
- Imię żeńskie
- Pokrywa kufra
- Do podłogi lub rybna
- Europejskie państwo
- Popularna piosenkarka pochodzenia greckiego
- Splywa nią deszcz
- Przedstawiciel danego gatunku
- Pierwiastek chemiczny o liczbie at. 227
- Dychawica

PIONOWO:

- Napój z kobyłego mleka
- Rzeka we Francji
- Silacz z "Quo vadis"
- Utrata zdolności chodzenia
- Gaz szlachetny
- Wiszące łóżko
- Miasto nad Notecią
- Żołnierz straży osobistej sultana Maroka
- Rzeka w Birmie
- Dobranockowy miś
- Roślina ozdobna
- Punkt z którego rozbiegają się drogi meteorów
- Góralskie ognisko
- Do przenoszenia ranego
- Klamra w murze
- Plócienny domek
- Alkaloid w herbacie
- Figura szachowa
- Wybrany a jeszcze nie koronowany
- Gwiazdozbiór nieba północnego
- Peleryna gaucho
- Izba wyższa parlamentu
- Amerykański sukulent

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel./fax 45-10-13.

Wydawca: CPI ProMedia sp. z o.o. Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekuła (red. nac.), Piotr Krażewski, Andrzej Lech (tel. 481290), Urszula Romaniuk-Kowalska Stale współpracują: Jolanta Szpiłska. Skład komputerowy: własny. Druk: Lubin, tel. 076 441297.